

Głos CSRS i Węgier

Solidarność z ZRA Potępienie Izraela

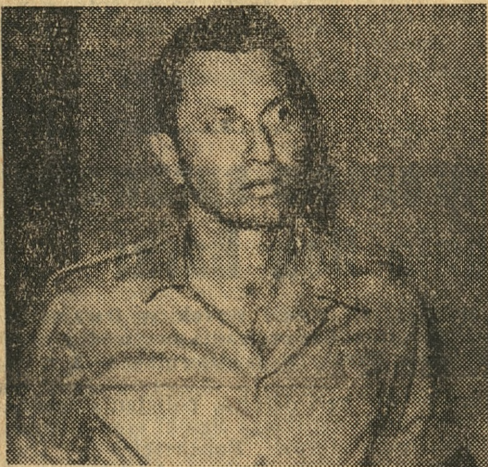
Ministerstwo spraw zagranicznych CSRS i Węgier ogłosiło oświadczenia w sprawie sytuacji na Bliskim Wschodzie. Stwierdzają one iż rząd i ludność tych krajów jak najkategoryczniej potępiają agresję Izraela przekazując wyrazy sympatii wobec ZRA i całego narodu arabskiego oraz wyrażają pełne poparcie dla ich sprawiedliwej walki.

W interesie przywrócenia pokoju konieczne jest przede wszystkim, aby Izrael niezwłocznie przerwał agresję przeciwko krajom arabskim i wycofał wojska na linię rozejmową. (PAP)

Z ostatniej chwili

W związku z kontynuowaniem przez Izrael działań wojennych przeciwko krajom arabskim, Związek Radziecki zażądał zwołanie w trybie pilnym Rady Bezpieczeństwa dla rozpatrzenia problemu realizacji rezolucji Rady Bezpieczeństwa wzywającej do niezwłocznego wstrzymania ognia i działań wojennych.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa rozpoczęło się wieczoraj o godz. 17.30 czasu warszawskiego. (PAP)



Izraelski pilot Lavon Mordagai, który został wzięty do niewoli po zestrzeleniu nad terytorium ZRA w pobliżu Kafr Soukar.

CAF — Unifax

Na polach Wielkopolski

Sianokosy w pełni

No polach i łąkach naszego województwa trwa już od kilku dni gorączkowa praca przy sprzęcie zielonek. Dzięki wcześniejszej wiosnie, sianokosy zostały przyspieszone w tym roku o najmniej o 10 dni. Rolnicy i obserwatorzy są zgodni w ocenie: trawy, koniczyny i lucerny wyrosły bardzo bujnie, będzie obfitość siana.

Aby utrzymać jak najwyższą wartość paszową siana i suszu, wszystkie gospodarstwa spieszą się ze sprzętem. Sprzyja temu zresztą słoneczna i dość wietrzna pogoda. W 19 pegeerowskich suszarniach zielonek przebiega bardzo sprawnie. Wyprodukowano

Wszyscy zbrodniarze muszą być ukarani

6 bm. odbyło się pod przewodnictwem ministra sprawiedliwości Stanisława Walczaka posiedzenie Prezydium Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Zebrani wysłuchali informacji na temat III konferencji ekspertów do spraw ścigania zbrodni hitlerowskich, która odbyła się w Warszawie w maju br.

Zgodnie z ustaleniami ekspertów — Główna Komisja ze szczególną uwagą pracować będzie nad tymi kompleksami zbrodni hitlerowskich, które popełnione zostały przez nieukaranych dotychczas zbrodniarzy, zajmujących nadal odpowiedzialne stanowiska w administracji NRF, w Bundeswehrze, w życiu ekonomicznym, a zwłaszcza w koncernach i monopolach zbrojeniowych NRF.

Prezydium Głównej Komisji potwierdziło stanowisko ekspertów ośmiu państw — członków konferencji, że wszystkie państwa, zgodnie z zasadami prawa międzynarodowego, powinny podjąć kroki, zmierzające do wykrycia i ukarania wszystkich zbrodniarzy hitlerowskich, ukrywających się na ich terytorium. (PAP)

WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
8
CZERWCA
1967

Wydanie AB
Nr 134 (7251)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Z Bliskiego Wschodu

Rada Bezpieczeństwa wzywa do przerwania ognia ZSRR za wycofaniem wojsk agresora poza linię rozejmową

We wtorek wieczorem, po całodziennych konsultacjach, Rada Bezpieczeństwa zebrała się o godz. 23.55 czasu warszawskiego na posiedzenie formalne. Przewodniczący Rady, ambasador Tabor (Dania), odczytał tekst krótkiej rezolucji, uzgodnionej w toku konsultacji prywatnych między członkami Rady i poddał go pod głosowanie. Rezolucja została przyjęta natychmiast i jednomyślnie. Rada Bezpieczeństwa wzywa w tej rezolucji wszystkie zainteresowane rządy do niezwłocznego wstrzymania działań wojennych oraz zaprzestania wszelkiej działalności wojskowej w rejonie Bliskiego Wschodu. Wszyscy występujący w toku posiedzenia członkowie Rady podkreślili, że przerwanie ognia jest jedynie pierwszym, wstępnym krokiem na drodze do uregulowania całokształtu kryzysu. Delegat ZSRR oraz niektórzy inni delegacje uczestniczące w posiedzeniu Rady zażądały również wycofania wojsk obu stron na pozycje sprzed 5 bm.

Po jednomyślnym uchwaleniu projektu rezolucji bez dyskusji, zabrali głos przedstawiciele poszczególnych państw.

Przemówienia delegatów USA i W. Brytanii zmierzały do tego, aby zatuzować prowadzoną przez te mocarstwa politykę popierania agresji izraelskiej i tym samym zahamować falę oburzenia w krajach arabskiego wschodu. Goldberg (USA) wezwał rządy państw arabskich (wiele z nich zerwało już dyplomatyczne stosunki z USA i W. Brytanią), aby nie dopuszczaly w swych krajach do wystąpień „tłumu” przeciwko zachodnim przedstawicielstwom dyplomatycznym. Apelowali również o zniesienie gospodarczych kontroposunięć podjętych przez kraje arabskie wobec USA i W. Brytanii.

Przedstawiciel ZSRR, Fiedorenko, oświadczył, że Izrael nie mógłby prowadzić swego agresywnego kursu, jeśliby nie popierały go określone koła imperialistyczne, uważające Izrael za główną siłę przeciwko państwom arabskim.

Agresja rozpętana przez Izrael w dniu 5 czerwca rozpoczęła się w chwili, kiedy Rada Bezpieczeństwa zajęta była rozpatrywaniem kryzysu bliskowschodniego i stanowiła bezpośrednie wyzwanie rzuczone Radzie.

Zaprobowana przez Radę rezolucja — powiedział przedstawiciel ZSRR — to minimum, pierwszy krok.

Delegacja radziecka uważa, że Rada Bezpieczeństwa powinna była jednocześnie podjąć uchwałę w sprawie natychmiastowego wycofania wojsk agresora za linię rozejmową. Jednakże w wyniku sprzeciwu ze strony USA i W. Bry-

Dokończenie na str. 2

Wojska egipskie powstrzymują napór sił napastnika

Komunikat opublikowany w Kairze we wtorek nocą podaje, że wojska egipskie z wielką odwagą odpierają ataki izraelskie na Półwyspie Synajskim. Komunikat informuje, że agresor atakował pozycje arabskie w Al Arisz, Abu Egeila, El Kusaima. Stwierdza on dalej, że mimo ciężkich strat zadanych wojskom izraelskim przez siły ZRA „ci którzy popierają wroga wyrównują jego straty ciągłymi, nowymi dostawami”.

Armia jordańska zakomunikowała, że jej siły kontratakują i we wtorek po południu zestrzeliły 10 samolotów wroga. Zacięte walki toczą się w rejonach Dzenin, Jerozolimy, Betlejem i Hebron.

Pola Raksa — „Mariusia” wśród młodzieży Poznania



Do Poznania przybyła wczoraj znana aktorka Pola Raksa, która w filmie „Czterej pancerni i pies” grała rolę sanitariuszki Mariusi. Spotkała się ona z młodzieżą Poznania, a w godzinach popołudniowych wystąpiła przed kamerami naszej TV.

Fot. — K. Przychodzki

Decyzja PZLA

Memoriał J. Kusocińskiego w Poznaniu

W środę PZLA podjął ostateczną decyzję, że tegoroczne zawody lekkoatletyczne o Memoriał Janusza Kusocińskiego odbędą się w dniach 24—25 bm. w Poznaniu.

Warto dodać, że 23 bm. w Poznaniu zorganizowane zostaną kryterium przedmoriałowe, w którym wezmą udział najbardziej utalentowani młodzi zawodnicy polscy.

PAP

Barbarzyńskie rajdy nie uchodzą bezkarnie

Już 2001 pirackich maszyn strącono nad DRW

Piraci powietrzni USA bezustannie obrzucają bombami Demokratyczną Republikę Wietnamu. We wtorek lotnictwo amerykańskie nadal koncentrowało swe ataki na różne urządzenia kolejowe na północ od stolicy DRW. Bombardowano m. in. dworce kolejowe leżące w odległości 50 km na północny wschód i północny zachód od Hanoi. W części południowej DRW Amerykanie zniszczyli trzy mosty a dwa inne uszkodzili.

Samoloty amerykańskie dokonujące terrorystycznych rajdów na DRW napotykają na coraz silniejszy ogień obrony przeciwlotniczej. Ich barbarzyńskie akcje nie uchodzą bezkarnie. Jak podaje Wietnamska Agencja Informacyjna nad prowincją Nghe An jednostki obrony przeciwlotniczej straciły we wtorek jeden samolot amerykański. Tak więc ogólna liczba amerykańskich samolotów zestrzelonych nad Demokratyczną Republiką Wietnamu wynosi już 2.001.

W Wietnamie południowym samoloty amerykańskiego lotnictwa strategicznego w środę o świcie przeprowadziły dwa naloty bombowe na domniemaną koncentrację sił powstańczych w odległości 50 km od Sajgonu.

We wtorek rano, jak już informowała prasa, stanęły w płomieniach wielki zbiornik z paliwem oraz magazyn amunicji w wojskowym kompleksie USA w pobliżu Bon Son, 560 km na północny wschód od Sajgonu. Z ostatnich doniesień wynika, że podczas tego

pożaru dwóch amerykańków zginęło, a 39 zostało rannych. Szkody spowodowane przez pożar uznano za ciężkie. Źródła nieoficjalnie podają, że szalejący ogień uszkodził dwa samoloty i wiele helikopterów. Przyczyny pożaru nadal nie są znane. (PAP)

Premier Kosygin przyjął ambasadora Algierii

Premier Aleksiej Kosygin przyjął w środę na Kremlu ambasadora Algierii Omara Usedika. Jak oficjalnie komunikowano, podczas rozmowy przedyskutowano problemy stanowiące przedmiot wzajemnego zainteresowania.

PAP

Apel ŚFZZ

W związku z 50 rocznicą Rewolucji Październikowej we wtorek opublikowano w Pradze apel Światowej Federacji Związków Zawodowych do ludzi pracy i organizacji związkowych na całym świecie.

ŚFZZ podkreśla, że osiągnięcia i polityka ZSRR stwarzają sprzyjające warunki do rozwoju ruchu związkowego i robotniczego, do rozwoju walki klasowej w krajach kapitalistycznych. Apel wzywa związki zawodowe i ludzi pracy wszystkich krajów do jedności i solidarności. (PAP)

Zdemolowanie placówki angielskiej w Pekinie

7 bm. około godz. 16.30 czasu miejscowego na teren biura brytyjskiego charge d'affaires w Pekinie wdarła się ponad 100-osobowa grupa demonstrantów, uczestników akcji protestacyjnej przeciwko stanowisku Anglii wobec wydarzeń na Bliskim Wschodzie. Demonstranci wybili szyby w oknach budynku placówki i podarili angielską flagę państwową oraz zniszczyli portret królowej, wiszący w hallu budynku. Jednemu z brytyjskich dyplomatów usiłowano wręczyć pismo protestacyjne. Nikt z personelu placówki nie został pobity.

Demonstracja przed placówką brytyjską trwała przez cały dzień i kontynuowana jest nadal nocą. Demonstranci chcieli przechodzić również przed ambasadami krajów arabskich, wyrażając poparcie dla państw walczących z Izraelem.

PAP-RADIO INF WK TELEFONEM
RADIO INF WK TELEFONEM
INF WK TELEFONEM
PAP-RADIO INF WK TELEFONEM
RADIO INF WK TELEFONEM
INF WK TELEFONEM

Japonia protestuje

Rząd japoński wystosował we wtorek 6 bm. protest do rządu francuskiego przeciwko eksplozji nuklearnej na Atolu Mururoa w południowej części Pacyfiku. W oficjalnej nocie rząd tokijski domaga się, aby Francja zaprzestała w przyszłości tego rodzaju eksperymentów.

Sposób na deficyt

Rada miejska w Montemaggiore Belisito na Sycylii, miasteczku liczącym 5800 mieszkańców, postanowiła wydobyc się z chronicznego deficytu budżetowego. Uchwalono, że przedstawiciele władz miejskich będą regularnie co tydzień grywali w totolotka według matematycznego systemu opracowanego przez księgowego rady miejskiej.

Delegat Indii w Radzie Bezpieczeństwa:

Nie można dopuścić do korzystania z owoców agresji

Dokończenie ze str. 1

tani nie udało się osiągnąć porozumienia w tej doniosłej sprawie. Delegacja radziecka, potępiając zdecydowanie agresję Izraela jest zdania, że obojętnością Rady Bezpieczeństwa jest przyjęcie bez dalszej zwłoki uchwały w sprawie natychmiastowego i bezwarunkowego wycofania wojsk Izraela z linii rozejmowej.

Delegat Bułgarii podkreślił, że głosował za rezolucją wzywającą do zaprzestania ognia wychodząc z założenia, że apel ten będzie jedynie pierwszym krokiem w kierunku wstrzymania agresji izraelskiej wobec krajów arabskich.

Przedstawiciel Indii wskazał, że Rada Bezpieczeństwa niezwłocznie powinna zażądać wycofania wojsk, ponieważ nie można pozwolić agresorowi na korzystanie z owoców agresji. Przedstawiciel Indii złożył zdecydowany protest przeciwko „zdradzieckiej, nikczemnej i podstępnej z premedytacją napadzie” izraelskich sił zbrojnych na indyjski kontyngent wojsk specjalnych ONZ, w której wyniku 8 indyjskich żołnierzy zostało zabitych, a 13 odniosło rany.

Minister spraw zagranicznych Iraku oświadczył, że Rada powinna potępić agresora i zażądać natychmiastowego i bezwarunkowego wycofania wojsk agresora na stanowiska zajmowane do dnia 4 czerwca.

Następnie ponownie zabrał głos delegat USA Goldberg. Powtórzył on liczne oficjalne oświadczenia USA, aby udowodnić, że Stany Zjednoczone uczyniły rzekomo wszystko co od nich zależało w celu zapobieżenia zbrojnemu konfliktowi i zajmowały „bezbiasne stanowisko”.

Kolejnym mówcą był minister spraw zagranicznych Izraela Eban. Usprawiedliwiając akcję zbrojną Izraela powtórzył on prawie wszystkie argumenty, na które powoływali się przedstawiciele izraelscy w ONZ po trójstronnej agresji 1956 r. przeciwko Egiptowi: „Otoczenie” Izraela łańcuchem międzyarabskich sojuszy wojskowych, skoncentrowanie wojsk ZRA na Półwyspie Synajskim, blokada morska itd. Eban

twierdził, że obecny konflikt zbrojny został wszczęty nie przez Izrael.

Przedstawiciel Izraela pominął milczeniem sprawę, czy jego kraj zamierza natychmiast wykonać rezolucję Rady wzywającą do zaprzestania ognia. Eban ograniczył się do oświadczenia, że Izrael wita z zadowoleniem apel o wstrzymanie ognia. Jednakże jego realizacja „zależy od wszystkich stron”. Eban dał do zrozumienia, że Izrael uzależni wycofanie wojsk od zlikwidowania kontroli ZRA nad Cieśniną Tirańską oraz od uznania państwa Izrael przez kraje arabskie.

Przedstawiciel Syrii wyraził ubolewanie, że Rada Bezpieczeństwa nie zdołała wykonać swego obowiązku — potępienia agresji i uchwalenia sankcji przeciwko agresorowi. Stany Zjednoczone — powiedział on — prowadzą wobec państw arabskich identyczną politykę, jak w Wietnamie. Ale na Bliskim Wschodzie wykorzystują w tych celach soldateskę izraelską.

Delegat Maroka również wyraził ubolewanie, że Rada Bezpieczeństwa nie potępiła agresji Izraela. Podkreślił on, że w wypadku, jeśli uchwalona rezolucja nie doprowadzi do zaprzestania agresji i zlikwidowania jej konsekwencji, to zaufanie narodów do ONZ zostanie podważone.

Na zakończenie posiedzenia złożył krótkie oświadczenie przedstawiciel ZSRR Fiedorenko. Wezwał on przewodniczącego Rady do podjęcia niezbędnych kroków w celu jak najszybszego położenia kresu agresji.

Przedstawiciele delegacji zachodnich utrzymujący ścisły kontakt z delegacją Izraela dali do zrozumienia, że wojska izraelskie będą kontynuować

ofensywę na Półwyspie Synajskim pod tym pretekstem, że przedstawiciele arabscy w Radzie Bezpieczeństwa nie wypowiedzieli się jasno że przyjmują apel Rady w sprawie zaprzestania ognia.

W ONZ — pisze korespondent PAP red. Górnicki — uważa się jednomyślną decyzję Rady Bezpieczeństwa za ważny krok na drodze do przywrócenia pokoju na Bliskim Wschodzie. Obserwatorzy wychodzą jednak z założenia, że kryzys w tym rejonie nie zostanie jednak automatycznie przezwyciężony, nawet jeśli wszystkie strony zastosują się w pełni do apelu Rady Bezpieczeństwa. Należy oczekiwać długotrwałego okresu niezwykle trudnych, skomplikowanych rokowań dyplomatycznych, które potrwać zapewne wiele tygodni.

SZACH IRANU NIE POJEDZIE DO USA

Szach Iranu poinformował rząd Stanów Zjednoczonych, że postanowił odroczyć swoją wizytę w Waszyngtonie. Zakomunikował o tym oficjalnie w Waszyngtonie rzecznik prasowy Białego Domu. Szach zamierzał przybyć do stolicy USA w dniu 12 czerwca. Jego wizyta miała potrwać dwa dni. Oprócz Stanów Zjednoczonych głowa państwa irańskiego zamierzała odwiedzić także Kanadę.

Szach Iranu odbywa obecnie podróż po krajach zachodnioeuropejskich. Bawił on w NRF skąd udał się do Francji. Decyzję o odroczeniu wyjazdu do Stanów Zjednoczonych powziął szach bezpośrednio po rozmowie z prezydentem de Gaulle'em. Obserwatorzy polityczni w Paryżu jednomyślnie przyznają, że na decyzję tę wpłynęła obecnie sytuacja na Bliskim Wschodzie.



W dniu 6 bm. odbył się w Klubie „Trzy Kontynenty” wiec protestacyjny studentów arabskich i afrykańskich, potępiający agresję Izraela przeciwko Zjednoczonej Republice Arabskiej. Uczestnicy wiecu uchwalili rezolucję, w której solidaryzują się ze słuszną walką narodów arabskich przeciwko siłom agresji imperialistycznej. Studenci afrykańscy i arabscy ufornowali pochód i przeszli głównymi ulicami miasta pod gmach ambasady ZRA w celu wzięcia rezolucji solidarnościowej. Do zebranych przemówił ambasador ZRA w Polsce Saad A. Afra. Następnie zebrani przeszli pod ambasady USA i Wielkiej Brytanii, gdzie odbyły się manifestacje protestujące przeciwko popieraniu przez rządy tych państw agresywnych poczynań Izraela. Na zdjęciu: pochód na ulicach Warszawy.

CAF — Langda

W NRD

Gościnne przyjęcie córki J. Marchlewskiego

Serdeczny stosunek mieszkańców NRD do Juliana Marchlewskiego znalazł wyraz w przyjęciu zgotowanym jego córce Zofii, która z synem odwiedziła jednostkę wojskową w okręgu Neubrandenburg, w pierwszą rocznicę nadania tej jednostce imienia J. Marchlewskiego.

Spełniając prośbę niemieckich gospodarzy, Zofia Marchlewska przekazała im szereg materiałów ilustrujących życie i działalność Juliana Marchlewskiego. (PAP).

Sesja Międzynarodowej Organizacji Pracy

W środę, 7 bm. rozpoczęła się w Genewie kolejna sesja Międzynarodowej Organizacji Pracy. Będzie to 51 posiedzenie tej organizacji. Głównym punktem obrad ma być kwestia współpracy między państwami uprzemysłowionymi z krajami rozwijającymi się w dziedzinie zatrudnienia i zagadnień socjalnych.

W posiedzeniu biorą udział delegacje reprezentujące poszczególne rządy oraz organizacje związkowe i zrzeszenia pracodawców. Ogółem do Międzynarodowej Organizacji Pracy należą przedstawiciele 119 państw. (PAP)

Ministrowie EWG nie podjęli poważniejszych decyzji

Nieobecność trzech głównych krajów „szóstki”

W stolicy Belgii zakończyła się we wtorek 6 bm. dwudniowa sesja Rady Ministerialnej EWG. Nie przyniosła ona poważniejszych decyzji do czego przyczyniła się m. in. nieobecność ministrów spraw zagranicznych głównych krajów „szóstki”. Na sesję nie wysłali szefów MSZ, Francja, NRF i Włochy ze względu na zbrojny konflikt izraelsko-arabski.

Rada Ministerialna, której przewodniczył przedstawiciel Belgii przyjęła tylko do wiadomości zgłoszenie brytyjskiego wniosku w sprawie kandydatury Londynu do EWG nie rozpatrując meritum sprawy. Po stanowiono, że kwestia ta będzie szczegółowo roztrąszana albo na nadzwyczajnej sesji ministerialnej, która zebrałaby się 12 czerwca w Luksemburgu, albo na kolejnej zwykłej sesji Rady EWG, która powinna się odbyć w dniu 26 czerwca. Uzgodniono jedynie kandydaturę przewodniczącego wspólnej komisji trzech państw zachodnioeuropejskich: EWG, Euratomu i Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, która rozpocznie swoją działalność od 1 lipca. Na stanowisko przewodniczącego mianowano przedstawiciela Belgii Rey'a a jego pierwszym zastępcą ma być reprezentant Holandii, Mc Mansholt. Kandydatury 12 pozostałych członków tej komisji będą przedyskutowane na kolejnej sesji Rady Ministerialnej EWG.

Potępienie agresji Izraela i USA • Poparcie inicjatyw w sprawie bezpieczeństwa Europy • Zaniepokojenie wydarzeniami w Grecji

Komunikat jugosłowiańsko-bułgarski

W Belgradzie opublikowano we wtorek wspólny komunikat jugosłowiańsko-bułgarski o rozmowach, które odbyły się między prezydentem SFRJ Josipem Broz Tito i przewodniczącym Rady Ministrów LRB Todorom Żiwkowem.

Komunikat stwierdza, że Jugosławia i Bułgaria zdecydowanie potępiają agresję Izraela przeciwko ZRA i innym krajom arabskim do której zachęcają siły imperialistyczne i reakcyjne.

Obie strony wyraziły całkowitą solidarność swoich narodów i rządów z walką ZRA, Syrii i innych krajów arabskich, które występują o bronie niepodległości i integralności swoich terytoriów.

Obie strony ponownie potwierdziły swój punkt widzenia na agresję Stanów Zjednoczonych w Wietnamie i wy-

raziły poważne zaniepokojenie rozszerzeniem wojennych działań USA. Wyraziły one solidarność z bohaterami narodem wietnamskim walczącym o wolność, niepodległość i prawo do samostanowienia.

Podczas rozmów wyrażono poparcie dla wszystkich inicjatyw i propozycji na rzecz rozwoju współpracy i utrzymania bezpieczeństwa w Europie.

Wspólny komunikat daje też wyraz poważnemu zaniepokojeniu sytuacją jaka ostatnio zaistniała w Grecji. Może to naruszyć pokój na Bałkanach i przeszkodzić procesowi polepszenia i rozwoju stosunków między krajami bałkańskimi wbrew interesom narodów tego rejonu — podkreśla komunikat. Obie strony uważają, że wszystkie złożone problemy, z którymi styka się międzynarodowy ruch robotniczy wymagają wymiany poglądów i doświadczeń między partiami komunistycznymi i robotniczymi. Obie strony wyraziły zadowolenie z wyników osiągniętych podczas rozmów i stwierdziły, że są nadal gotowe umacniać przyjazne stosunki i wszechstronną współpracę między Jugosławią i Bułgarią. (PAP)

Wyrok w procesie sprawców porwania Ben Barki

Paryski sąd przysięgłych wydał wyrok w trwającym od 17 kwietnia procesie sprawców porwania przywódcy opozycji marokańskiej, Ben Barki, 29 października 1965 r.

W obecnym, drugim w tej sprawie procesie na ławie oskarżonych zasiadli Dlimi, Voitoit, Bernier El Mahi, Leroy-Finville, Lopez i Souchon. Spośród nich skazani zostali Lopez na 8 lat więzienia i Souchon na 6 lat, zaś pozostali zostali uwolnieni od kary.

Ponadto sąd przysięgłych skazał zaocznie na dożywotnie więzienie marokańskiego ministra spraw wewnętrznych

gen. Ufkira, policjanta marokańskiego Szuki oraz 4 gangsterów Boucheseiche'a Dubailla, Palisse'a i Le Ny.

Trybunał paryski skazał oprócz tego Lopez'a i Souchona na wypłacenie rodzinie Ben Barki odszkodowania w wysokości 100 tys. franków na rzecz żony zamordowanego Rity Ben Barka oraz symbolicznego franka na rzecz brata zamordowanego oraz jego matki.

W związku z ogłoszeniem wyroku w procesie oprawców Ben Barki agencje przypominają historię tego morderstwa, którego dokonano 29 października 1965 r. po porwaniu Ben Barki w biały dzień z paryskiej ulicy. Porwanie tego dokonał dwaj policjanci francuscy Louis Souchon i Roger Voitoit i przewieźli marokańskiego polityka do miejscowości Fontenay-le-Vicomte 40 km od Paryża. Tam prawdopodobnie dokonano morderstwa. Ciało Ben Barki nie zostało nigdzie odnalezione.

Sledztwo prowadzone przez policję francuską doprowadziło do aresztowania 6 osób: policjantów Souchona i Voitoita, byłego agenta kontrwywiadu francuskiego Antoine'a Lopez'a, dziennikarza Philippe'a Berniera, który miał się spotkać z Ben Barką w dniu porwania, studenta marokańskiego — El Mahiego oraz wysokiego funkcjonariusza kontrwywiadu francuskiego Marcela Leroy-Finville'a, tego ostatniego pod zarzutem nie ujawnienia morderstwa.

Podjętzwano też o współudziale w morderstwie czterech gangsterów Le Nyego, Dubailla, Palisse'a i Boucheseiche'a oraz marokańczyka Larbi Szuki, zastępcę szefa bezpieczeństwa Maroka Ahmeda Dlimiego i ministra spraw wewnętrznych tego kraju generała Mohameda Ufkira. W międzyczasie zamordowany został inny gangster George Figon, który ujawnił prasie, iż widział generała Ufkira wśród osób torturujących Ben Barkę. Fignona znaleziono martwego 17 stycznia 1966 r.

5 września 1966 r. rozpoczął się pierwszy proces oprawców Ben Barki. Po 30 dniach przesłuchań 20 października 66 r. w przeddzień ogłoszenia wyroku w Paryżu zjawił się zastępca szefa służby bezpieczeństwa Maroka pułkownik Dlimi.

Spowodowało to rozpoczęcie nowego śledztwa i przygotowanie nowego procesu do którego doszło 17 kwietnia br. i którego werdykt ogłoszono w poniedziałek. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Feliks Bilos.

Konflikt na Bliskim Wschodzie

Działania wojenne na Bliskim Wschodzie stały się faktem dokonanym. W momencie, gdy ożywiły się nadzieje na rozładowanie napięcia, gdy rząd ZRA stwierdził, że uznaje postanowienia rozejmu z roku 1949 i proponował wznowienie pracy arabsko-izraelskiej komisji rozejmowej, Izrael zaatakował Zjednoczoną Republikę Arabską.

Agresji tej dokonał Izrael wbrew swym oczywistym interesom narodowym, które wymagały ułożenia stosunków ze światem arabskim na płaszczyźnie pokojowej współpracy. Uregulowanie spraw spornych z arabskimi sąsiadami doprowadziło w rozwiązaniu licznych wewnętrznych trudności nurtujących państwo izraelskie. Od pokojowego współżycia z sąsiednimi krajami arabskimi zależy byt państwowy Izraela.

Dla każdego obserwatora, uważnie śledzącego przebieg wydarzeń na Bliskim Wschodzie od agresji sueskiej aż po dzień dzisiejszy — jasne jest, kto inspirował te poczyny Izraela, kto utwierdzał rząd izraelski w przekonaniu, że antagonizmów, które nagromadziły się między nim a światem arabskim nie sposób rozstrzygnąć inaczej jak w drodze wojny. Zasada „dziel i rządź”, to stara wypróbowana metoda imperialistycznych mocarstw zachodnich, stosowana przez nie w Azji i w Ameryce Łacińskiej a szczególnie gorliwie praktykowana na Bliskim Wschodzie.

Ten rejon bowiem bogaty w zasoby ropy naftowej eksploatowanej przez imperialistyczne monopole i leżący na skrzyżowaniu międzynarodowych szlaków morskich ma dla amerykańskich i brytyjskich strategów zasadnicze znaczenie.

Już od samego początku istnienia państwa Izrael imperialistyczne mocarstwa zachodnie wykorzystwały to państwo dla swojej polityki, godzącej w interesy krajów arabskich. Kiedy polityka szereg państw arabskich zaczęła przybierać charakter coraz bardziej postępowy, kiedy nastąpiło zbliżenie egipsko-radzieckie, kiedy rząd ZRA zajął negatywne stanowisko wobec amerykańskiej interwencji w Dominikanie i Wietnamie, mocarstwa zachodnie, zwłaszcza zaś USA podjęły próby zdławienia postępowych ruchów arabskich.

W roku 1965 wykryto spisek przeciw prezydentowi Naserowi, zorganizowany pod patronatem wywiadu amerykańskiego. Również w 1965 roku Amerykanie próbowali szantażować Egipt, odmawiając odnowienia 3-letniego kontraktu na dostawy zboża na warunkach kredytowych, co naraziło Egipt na poważne trudności gospodarcze.

Zachęcany przez imperialistyczne ośrodki Izrael aktywnie uczestniczył w kampanii zmierzającej do obalenia postępowych rządów w krajach arabskich.

Pod pretekstem incydentów granicznych wojska izraelskie wielokrotnie — dokonywały napadów na wioski i osiedla arabskie położone przy granicy. Ostatnio rząd izraelski przygotowywał się do akcji militarnej przeciwko Syrii. Wiadomości o koncentracji wojsk izraelskich na pograniczu syryjskim zbiegły się z oświadczeniem rządu Izraela z 12 maja, zawierającym pogroźki pod adresem tego kraju. Ekstremistyczne koła, dla których najbardziej reprezentatywną postacią jest nowy minister obrony, generał Dajan, liczyli niewątpliwie na to, że prezydent Naser, zajęty udzielaniem pomocy republikańskiemu Jemenowi, nie wystąpi w obronie Syrii.

Okazało się jednak inaczej. Państwa arabskie solidarnie wystąpiły w obronie zagrożonej suwerenności. Nowej ofensywie imperialistycznej reakcji przeciwstawiły się także kraje o ustroju monarchicznym, które jakkolwiek prowadzą politykę pod wieloma względami odmienną od polityki ZRA, muszą się jednak liczyć z interesem narodowym swych krajów, z antyimperialistycznymi nastrojami ludności i tak powszechnym w świecie arabskim dążeniem do jedności. To zespolenie świata arabskiego wokół słusznej polityki Kairu przekreśli rachuby ośrodków imperialistycznych na postępną obalenie postępowych rządów i wbić klina między państwa arabskie.

Ci, którzy rozpalił ogień wojny na Bliskim Wschodzie, mają obecnie obowiązek ognisko to ugasić, jeśli nie chcą, aby przybrało ono obrót niebezpieczny dla pokoju świata. Przywrócenie pokoju w tym rejonie zależy dziś w dużej mierze od Londynu i Waszyngtonu. Niestety jednak stanowisko zajęte przez delegację USA w Radzie Bezpieczeństwa przeszkadza Radzie w podjęciu szybkich i skutecznych kroków, które umożliwiłyby lokalizację konfliktu. Protest delegata USA Goldberga przeciw uchwaleniu rezolucji domagającej się wycofania wojsk izraelskich i arabskich na linię rozejmową świadczy, że w sytuacji wymagającej szybkiego działania Stany Zjednoczone próbują raczej grać na zwłokę w nadziei, że umożliwi to wojskom izraelskim zagarnięcie jak największych obszarów.

Deklaracje o rzekomej neutralności przy jednocześnie koncentracji floty angielskiej i amerykańskiej w pobliżu krajów arabskich nikogo nie wprowadzą w błąd. Jedynie natychmiastowe zaniechanie agresji ze strony Izraela może doprowadzić do ugazdzenia ogniska. Doświadczenie historii uczy, że najtrudniejsze konflikty można rozwiązać pokojową drogą. Za takim właśnie rozwiązaniem opowiada się opinia polska.

MARIA JAWORNICKA

Klucze za 150 roboczogodzin

Spółdzielnia mieszkaniowa w Gliucholazach dotkliwie odczuwała brak wykonawców prostych stosunkowo robót porządkowych. Spółdzielcy postanowili więc, że każdy kandydat do mieszkania musi — niezależnie od zgromadzenia odpowiednich kwot — przepracować 150 roboczogodzin przy porządkowaniu swego przyszłego domu. Akcja rozwija się dobrze. W ciągu 5 miesięcy br. spółdzielcy przepracowali ponad 5 tys. roboczogodzin wykonując prace wartości ponad 100 tys. zł. (PAP)

Z procesu K. Kota

Kontrowersje biegłych

Wyjaśnieniu najrozmaitszych wątpliwości związanych z oceną osobowości oskarżonego poświęcony był 7 bm. cały, kolejny dzień procesu Karola Kota w Krakowie. Głównym problemem podniesionym przez obrońcę mec. Warcholiką stała się kwestia rozbieżności między wnioskami z badań przeprowadzonych przez krakowską Akademię Medyczną, a konkluzją do jakiej doszli psychiatrzy z Grodziska Mazowieckiego. Przedmiotem kontrowersji była zwłaszcza ocena wykluczająca możliwość tzw. psychopatologii, wyrażającej się — zdaniem obrońcy — w upośledzeniu większości uczuć „wyższych”, jak: współczucie, miłość, poczucie winy itd.

W odpowiedzi biegły-psychiatra dr Zd. Truszczyńska powołała się na swe poprzednie wyjaśnienia, wskazując, iż wiele z tych problemów wyjaśniają cechy osobowości oskarżonego wyrażające się w postaci szczególnego nasilenia agresywności, kompleksu nieprzystosowania do otoczenia, niedorozwoju emocjonalnego itp. Odnierając tezę obrony o kompletnym braku tzw. „wyższych” uczuć, psychiatra stwierdziła, że do tej kategorii uczuć należy zaliczyć także takie cechy, obserwowane u Karola Kota, jak np. poczucie obowiązku.

Proces trwa. (PAP)

Złota tam nie znajdziesz...



WŁADYSŁAW PIĘTKA
Fot. — K. Przychodzki

Niechym postać z innego świata pojawił się przed naszymi oczami Władysław Piętka. Wynurzył się bowiem z kanałowej studzienki. 63-letni W. Piętka od ponad 40 lat jest pracownikiem Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji.

— Przez ten cały czas pracuję Pan w kanalizacji?
— Gdy zakończyłem służbę wojskową znalazłem pracę w oddziale Magistrali, który zajmował się budową i konserwacją poznańskiej sieci kanalizacyjnej. Pracowałem zawsze przy czyszczeniu kanałów. Ponieważ na ściankach kanałów sanitarnych i ogólnospławnych, a nawet takich, które odprowadzają tylko wodę deszczową, osadza się brud i inne nieczystości, trzeba je co pewien czas oczyścić. Jak to się robi — wiadomo. Od jednej studzienki kanałowej do drugiej trzeba przeciągnąć drut a potem zahaczyć do niego specjalne czerpaki. One to zbierają znajdujące się w kanałach nieczystości. Często można spotkać grupkę ludzi w roboczych ubraniach i pomarańczowych kamizelkach, którzy pracują przy specjalnej windzie nad otwartym włazem kanałowym. To właśnie nasi ludzie przeciągają czerpaki z jednej studzienki do drugiej. Z uwagi na niemiłe zapachy nie jest to przyjem-

ne dla okolicznych mieszkańców, którzy na gwałt muszą zamykać okna a co dopiero dla samych wykonawców. Roboty oczyszczające wiążą się też dość często z koniecznością uchodzenia do kanału dla umocowania linki, odpowiedniego ustawienia czerpaków itp. Mało kto potrafi sobie wyobrazić jakie „powietrze” panuje na ogół ciasnych i wąskich tunelach. A już najgorzej jak trzeba czyścić kanały w pobliżu dużych zakładów przemysłowych.

— Jak często trzeba zaglądać do kanałów?

— Mamy stały, na cały rok ustalony plan czyszczeń poszczególnych odcinków. Na niektórych ulicach jesteśmy więc po kilka razy w roku, na innych rzadziej. Czyścić trzeba jednak stale i systematycznie. Kanalizacja obliczona na około 200 000 mieszkańców musi obsłużyć ponad 400 000. Przypominam sobie, gdy przed wojną schodziliśmy do głównych kolektorów, to można było tam poruszać się zupełnie swobodnie, prawie bez obawy za moczenia obuwia. Dzisiaj nie kiedyś zupełnie wejść nie można, tak są kanały wypełnione ściekami. Kiedy więc chcemy czyścić jakiś odcinek kanału o większym przekroju, najpierw kombinujemy jakiego zamknąć zasuwę, żeby nieco obniżyć poziom ścieków na czyszczonym odcinku. Dopiero potem możemy zabrać się do pracy. Bardzo dużo kłopotów sprawiają nam ci mieszkańcy Poznania, którzy traktują kanalizację domową jak śmietnik. Niektórzy nie chcą się wynosić śmieci i wrzucają je do rury kanalizacyjnej. Nasze pogotowie musi więc utrzymywać dyżur przez całą dobę i po kilka a nawet kilkanaście razy dziennie interweniować w mieszkaniach, którym grozi zalanie nieczystościami. To są właśnie skutki wrzucania do ustępów rozmaitych odpadów. Ale oprócz przedmiotów codziennego użytku znajdujemy też w kanałach pozostałości z II wojny światowej — amunicję, a nawet broń. Właśnie nie dawno czyściliśmy starą kanalizację na Malcie, w miejscu, w którym ma być zbudowane nowe ZOO. Ku naszemu zdziwieniu znaleźliśmy różne rodzaje amunicji. Wezwani saperzy zabrali to wszystko i do rano wstępnego oglądania przystąpiła do dalszej pracy.

Rozmawiał:
MACIEJ STABROWSKI

REFLEKSJE Z PERSPEKTYWĄ

Uroczystość rozdania nagród w konkursie „Wielkopolska dla Eksportu” mamy za sobą i być może nie wracalibyśmy teraz do tego, gdyby nie dwie okoliczności: forma wyróżnień — niezwykle efektowne medale oraz wysoki autorytet imprezy spowodowały, że uczestnicy spodziewają się ogłoszenia III z kolei konkursu. Nagrodzeni — i ci bez nagród — dość powszechnie sugerowali: — Kontynuowanie współzawodnictwa było by celowe, bowiem dopiero teraz doceniliśmy rolę konkursu.

My, organizatorzy — choć zgadzamy się z opiniami, że konkurs odegrał doniosłą rolę, nie możemy jeszcze udzielić autorytatywnej odpowiedzi, czy weźmiemy wielkopolskich eksporterów do rywalizacji po raz trzeci czy nie. Sprawa jest zapewne warta zachodu, ale jest również wiele warunków do spełnienia. Po pierwsze trzeba zebrać sobie fundatorów nagród...

NIE SPOCZYWAJCIE NA LAURACH

Mamy sporo czasu do namysłu, bowiem jeśli konkurs miałby być ogłoszony to i tak nie wcześniej niż jesienią. Czas jednakże nieco inaczej liczyć się u eksporterów i producentów; jest znacznie cenniejszy, zwłaszcza w przypadku realizacji większych transakcji eksportowych i trudniejszych do wyprodukowania artykułów. Dotyczy to przede wszystkim wytwórców maszyn i urządzeń, od których handel zagraniczny wymaga się stale nowych lub doskonalszych konstrukcji.

Cokolwiek byśmy bowiem postanowili, nie zmieni to faktu, że eksport czeka na dostawy, liczy na nasze wyświadczenia, które zajmują drugie — po katowickim — miejsce w kraju pod względem wartości wywozu za granicę. Niech więc konstruktorzy, modelarze, projektanci nie ustają w wysiłkach, niech się gają po nowe pomysły, a ekonomicznie po kontakty z centralami handlu zagranicznego. Sporo okazji inspiratorskich powinny dostarczyć najbliższe Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Przypominamy o tym, gdyż wiemy z doświadczeń minionego konkursu, że wielu skądinąd dobrym producentom za brakło inwencji handlowej i w rezultacie nie było się czym pochwalić wobec jury. Byli wśród nich nawet tacy, którzy zdobyli nagrody w pierwszym konkursie „Wielkopolska dla Eksportu” i wszystko wskazywało, że i tym razem nie obejdzie się bez wyróżnienia. Tymczasem...

WARUNKI NIE ŁATWIEJSZE

Nie więc dziwnego, że nie obeszło się bez rozczarowań.

WIĘCEJ INSPIRACJI

Wydaje się dość oczywiste, że wielu eksporterów popełniło istotny błąd, nie sięgając śmiało po kontakty z centralami handlu zagranicznego, które mają na składzie szereg godnych propozycji eksportowych, które poszukują producentów na określone z góry towary, często na życzenie konkretnych klientów. Jeśli dochodziło do takich kontaktów, to nader często nie dochodziło do transakcji bo... powstawały trudności np. z dostosowaniem kosztów produkcji do proponowanej przez centrale handlowe ceny.

Tu mała uwaga: nasi producenci eksportu w zbyt mało jeszcze miejscach poświęcają pracy nad zmniejszaniem

kosztów produkcji przez doskonalenie organizacji pracy, usprawnianie procesów wytwórczych, czy zmniejszanie wydatków na administrację. W tych dziedzinach tkwią znaczne rezerwy, powodujące sztuczne poniekąd zaniżanie wskaźnika opłacalności dewizowej.

Zarzuty zbyt małych kontaktów produkcji z handlem zagranicznym nie dotyczą tylko wytwórców. Podobne pretensje można mieć do central handlowych, którym nie spieszyło się z inspirowaniem nowej produkcji. Tak przynajmniej było w przypadku naszego konkursu. Wszystkie centraly wiedziały o tej imprezie, posiadały spisy zgłoszonych do konkursu, ale żadna z nich nie pokwapiła się skorzystać z okazji, by podszepnąć produkcji sobie potrzebnych wytwórców.

ZBIGNIEW MIKA

Nowe purpury

29 maja papież Paweł VI mianował 27 nowych kardynałów. Jego decyzja wywołała liczne i rozmaite komentarze prasy światowej.

Obecne kolegium kardynalskie, po nowych nominacjach jest najliczniejsze w historii Kościoła — liczy aż 120 członków. Stanowi przy tym zespół o wiele bardziej umiędzynarodowiony niż w przypadkach poprzednich nominacji — i Pawła VI, i poprzedniej papieża. Choć wśród 27 nowych kardynałów aż 12 to Włosi, głównie z kurii rzymskiej, to jednak stracił on ostatecznie większość w kardynalskim kolegium. Spośród 120 obecnych członków kolegium kardynalskiego tylko 37 jest narodowości włoskiej, co jest chyba najniższą liczbą w dziejach Kościoła.

Jak powiedziałem, wśród 27 nowych kardynałów — Włochów jest aż 12. Są to przede wszystkim funkcjonariusze i dygnitarze kurii rzymskiej oraz — co jest zjawiskiem dość osobliwym — dyplomaci przedstawieli Watykanu w różnych krajach. Wśród tych ostatnich znajdujemy nuncjuszy i delegatów apostolskich w Hiszpanii, Holandii, Szwajcarii, Portugalii, Włoszech, Stanach Zjednoczonych.

Poza tymi dyplomatami 7 nowych kardynałów to odpowiedzialne osobistości kurii rzymskiej. Nie jest to bez znaczenia, bo jak powiadają, nowi kardynałowie muszą opuścić swoje stanowiska, tak, że — przyjmując — a są ku temu wszelkie podstawy — iż

szefowie nuncjatur apostolskich — też są pracownikami kurii rzymskiej — może się zanosić na dość zasadnicze zmiany personalne w tej instytucji. Wiemy już, że w Kościele zmiany personalne na tak wysokich stanowiskach mogą oznaczać także przekształcenia w postawie i linii całej instytucji.

Poza Włochami najliczniej reprezentowani są Amerykanie ze Stanów Zjednoczonych — aż 4, dalej Francuzi — 3. Pozostali kardynałowie reprezentują po jednym inne kraje — a więc nowe purpury otrzymali: 1 Argentczyk, 1 Holender, 1 Niemiec, 1 Boliwijczyk, 1 Indonezyjczyk, 1 Polak, 1 Szwajcar i 1 z Księstwa Monaco.

Zwróćmy tutaj uwagę, że z krajów tzw. trzeciego świata pochodzi tylko 3 nowych kardynałów, co by mogło jeszcze dodatkowo wskazywać na chęć dokonania przez papieża reorganizacji kurii rzymskiej.

I jeszcze trochę statystyki. Wydaje się, że kilka nominacji kardynalskich ma charakter typowo honorowy zważywszy, że większość z nich jest w wieku 60—70 lat, a 3 przekroczyło 80 rok życia. Najmłodszym kardynałem jest Polak metropolita krakowski, arcybiskup Karol Wojtyła, który liczy teraz 47 lat życia.

Ważniejszą może sprawą od narodowościowej przynależności nowych kardynałów jest ich postawa wobec dokonują-

Dokończenie na str. 4
WŁODZIMIERZ WANAT

Ze Śląska nie o węgla

Tramwaj da się lubić

Kto z nas nie marzył, będąc pacholęciami, by zostać motorniczym? Została mi z tamtych (co tu ukrywać — odległych) lat sympatia dla tramwaju. Może dla tego pojechałem do „Konstalu”.

Chorzów to samo centrum Górnego Śląska. Sto pięćdziesiąt tysięcy mieszkańców, miało o największym w Polsce za gęstości ludności i — zapyleniu, miasto kopalni, hut oraz słynnego na cały kraj Parku Wypoczynku. Przy śródmiejskiej, ale bocznej ulicy Metalowców — rozsiadł się dostojny rówieśnik „Cegielskiego”: chorzowski „Konstal”. Sełka „stuknęła” mu przed trzema laty, jakże więc nie wspomnieć, najkrócej choćby, o chlubnej przeszłości zakładu. Zwłaszcza, że informuje o niej poznaniak, kiedyś pracownik „Pometu”, dzisiaj dyrektor techniczny przedsiębiorstwa, mgr inż. Zdzisław Włodzisławski.

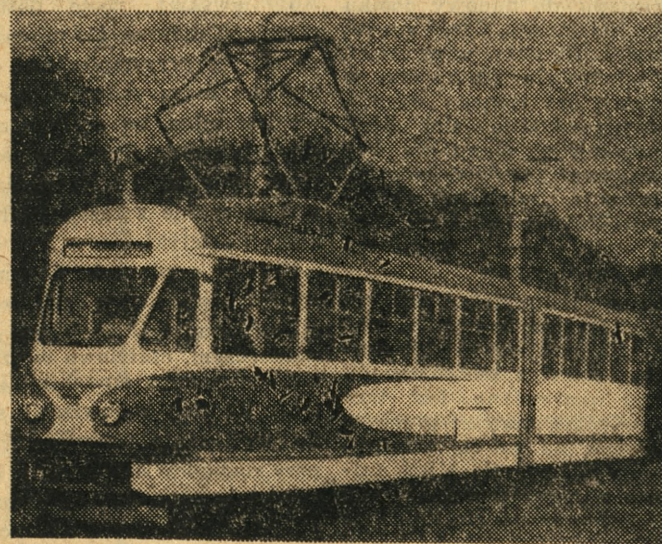
I znów nasuwają się nieodparcie porównania z HCP: także w Chorzowie zaczęli od zakładziku, produkującego żelazne wyroby. Potem stał się on wydziałem Huty Królewskiej, by wreszcie wejść w skład znanego na Śląsku koncernu „Współnota Interesów”. Właściele się mieniali, akcje przechodziły rękami niemieckimi do polskich, pokolenia „konstalowców” anisowały na kartach kroniki zakładu kolejne, pamiętne sukcesy. Z Chorzowa wędrował w świat tysiące wózków towarowych o specjalnym przeznaczeniu, tu narodziły

się stalowe konstrukcje gdynskich dźwigów, maszów antenowych naszych radiostacji, wież spadochronowych i hangarów, a po ostatniej wojnie konstrukcje warszawskich mostów i — właśnie — setki tramwajowych wozów. Po wyzwoleniu tutaj wraki warszawskich tramwajów przywracane były życiu. A potem pojawiły się na świeżo oddanej do użytku Trasie W—Z pierwsze chorzowskie wozy nowej konstrukcji...

Ale to już domena zainteresowań mgr. inż. Henryka Ciośńskiego, zastępcy głównego konstruktora „Konstalu”. To z nim odbywam dyskusję, w której krzyżujemy opinie i argumenty niczym szpady. Lubie takich rozmówców — entuzjastów, gotowych bronić swoich idei, przedsięwzięć, za miarę. Inżynier Ciośński jest bez wątpienia jednym z czołowych znawców techniki tramwajowej w kraju. W zerknięciu z jego wywodami legendy o „konstalowskich” nowych wozach 13 N, z warszawską dowcipnie zwanych „szyb kobieźka — częstosujka” — rozpadają się w pył.

Więc najpierw o tych wozach, którymi jeździmy. Projekt rodzimy, poznański: Centralne Biuro Konstrukcyjne Przemysłu Taboru Kolejowego. Model przestarzały, którego produkcję zaniechano w 1963. Wtedy właśnie przeszli na typ 13 N. To był jakościowy skok bo w ogóle „w tramwajach” jako producent licza się w Europie Belgowie. Wśród krajów socjalistycznych — Czesi, którzy kupili

amerykańską licencję. A my? „Konstal” otrzymał zadanie, by nową konstrukcję, opracowaną znów przez poznaniackie CBK — urzeczywistnić w pełni samodzielnie. Pierwszy wagon gotów był w 1959 roku. Ile syzyfowego wprost wysiłku, nerwowego napięcia, chwil zwątpienia i nowatorskiej myśli wymagała budowa tego prototypu, wie tylko załoga działu tramwajowego.



Szybkobieżny tramwaj przegubowy na trasie.

Trzeba było od prymitywnego, w gruncie rzeczy, wagonu, sterowanego w sposób bezpośredni za pomocą korby — dokonać przeskoku do pojazdu ze sterowaniem pośrednim, przy współudziale styczników, pojazdu całkowicie automatyzowanego. Nowy warszawski tramwaj 13 N reprezentuje stopień komplikacji

wiek kopalnianych. A tu ten feralny 13 N, wymagający niebyłajakiej precyzji. Styczniki, rozruszniki, automatyka,

Dokończenie na str. 4

WIESŁAW PORZYCKI

TEATR

Spektakl młodych debutantów

Jedną pozycję w sezonie powierza dyrekcja „Marcinka” młodym realizatorom. Jest to dla aktorów debiutujących w roli reżyserów i studentów szkoły plastycznej — scenografów, świetna okazja do pokazania własnych pomysłów i koncepcji sceniczych. „Marcinek” wystąpił obecnie właśnie z kolejną premierą z tego cyklu prezentując „Teatrzyk Jeana” — spektakl oparty o tekst i założenia inscenizacyjne znanego francuskiego twórcy — lalkarza Jean Loup Temporal.

„Teatrzyk Jeana” prezentuje w miniaturze zabawę zbliżoną do jarmarcznej komedii dellarte i małego „teatru w teatrze”. Ma stałych bohaterów, wspólny schemat zawiązywania akcji i inscenizowania kolejnej przygody młodziutkiego maszynisty teatralnego i aktora — tytułowego Jeana. Przedstawienie, w wersji jaką zaproponowali młodzi realizatorzy: Stanisław Słomka-Rakowski (reżyseria) i Elżbieta Sołtysiak (scenografia), ma szansę, aby podobać się młodej widowni. Jest bezpretensjonalne, dowcipne, wesołe. Brakuje mu może tylko bardziej jednolitego, całościowego stylu, tak w adaptacji poszczególnych scenek i przygód, jak i w charakterystyce plastycznej lalki. Zbyt mało eksponuje też chyba ono sam wątek „teatru w teatrze”, maszynierie sceny. Można by również sobie wyobrazić to przedstawienie w jeszcze szybszym tempie, ale i w obecnym kształcie jest dość funkcjonalne. Bawi dzieci, bawi też i dorosłych, pokazuje w miniaturze nowy teatr lalkowy we Francji.

O. B.

Nie wszystkie rezerwy zostały wykorzystane

85 procent pracujących mieszkańców Kostrzyna (pow. Środa) zatrudnionych jest w poznańskich zakładach pracy, a 95 procent kostrzyńskich — uczniów szkół zasadniczych i techników pobiera naukę w Poznaniu. Fakty te pozwalają mówić o Kostrzynie jako o mieście — sypialni i kaźni, a nie o centralnym problemie budownictwa mieszkaniowego, usług, no i oczywiście — komunikacji.

W latach 1956—66 powstało pięć osiedli domków jednorodzinnych. Obecnie dobiega końca elektryfikacja Osiedla „Południe”. Duża w tym zasługa samych mieszkańców, którzy opodatkowali się na kwotę 400 tys. zł, a ponadto wykonali prace wartości 150 tys. zł. Domki nie rozwiązują jednak problemu mieszkaniowego. Konieczne jest przyspieszenie rozpoczęcia budowy bloku spółdzielczego.

STANSE MAKRYCH MIAST

W zakresie komunikacji należy wysunąć postulat pod adresem MPK o przedłużenie linii autobusowej Poznań — Świdz. Potrzebne jest również dodatkowe połączenie kolejowe w godzinach przedpołudniowych. Byłoby to spore udogodnienie dla mieszkańców Kostrzyna.

Bardziej skomplikowana jest sprawa usług w szeroko pojętym tego słowa znaczeniu. Postulaty, które należy zrealizować w pierwszej kolejności to uruchomienie pralni i organizacji ekipy remontowej w zakresie budownictwa, która dokonywałaby drobnych napraw mieszkaniowych.

W dziedzinie kultury tylko jeden wniosek. Dotyczy Okręgowego Zarządu Kin, a sprowadza się do założenia w naszym przybytku X Muzeum panoramycznego. Własny miśrodkami (Prezydium MRN i Gminnej Spółdzielni) przekształcono natomiast salę służącą jedynie do odbywania ze

brań — w miejski dom kultury (oddanie do użytku ma nastąpić 22 lipca br.). Dalsze przedsięwzięcia w zakresie usług związane są z udziałem w konkursie „Piekno miast wielkopolskich dzieł ich mieszkańców” (organizator — Prezydium WRN). W ramach tej akcji kostrzyńscy mieszkańcy mają przetranszować teren zielony i pracownicze ogródki działkowe, założyć ogródki jordanowskie i dokonać drobnych remontów budynków.

Do spraw najbardziej pilnych należy budowa szkoły. Istniejąca jest wykorzystana maksymalnie; dość powiedzieć, że nauka odbywa się w godzinach od 8 do 20. W celu rozwiązania problemu powołany zostanie społeczny komitet do budowy szkoły.

Bardziej zaawansowana jest sprawa przedszkola, które ma powstać w wyniku czynnych społecznych popartych środkami miejscowych zakładów pracy.

Fakt, że Kostrzyn ma charakter miasta — sypialni oczywiście nie może oznaczać, że należy koncentrować uwagę jedynie na wspomnianych problemach. I nie dążyć do zwiększenia liczby miejsc pracy, tym bardziej, że są odpowiednio do tego warunki. Np. mamy w Kostrzynie duży, trzykondygnacyjny obiekt, który długo był wykorzystany zaledwie w 20 procentach, a obecnie — od 6 miesięcy — z powodu braku wody w ogóle nie jest eksploatowany. Moim zdaniem można by tu uruchomić np. produkcję galanterii plastikowej lub detali elektrotechnicznych. Gdyby tak się stało i gdyby nastąpił rozwój chałupnictwa zostałby zlikwidowany dość poważny nadwyżki kobiecej siły roboczej.

Marian Wolniewicz
I sekretarz KM PZPR
w Kostrzynie

Problemy 600-latka

W dniach 10—17 września br. odbędą się w Skokach (pow. Wągrowiec) uroczystości związane z 600-leciem miasta. Jubileusz zmobilizował mieszkańców i władze: odnawia się elewacje budynków, zakłada kwietniki, jeźdnie otrzymują nawierzchnię bitumiczną, a boiska sportowe jest modernizowane. Stale rozbudowuje się sieć wodociągowa przy wydatnej pomocy społeczeństwa. Skoki są obecnie jedynym miastem w powiecie (nie wyłączając Wągrowca), które posiada wodociąg i kanalizację burzową. Planujemy teraz sanitarną, aby zapobiec zanieczyszczeniu jezior.

Miasto nie rozwija się jednak tak, jakby rozwijać się mogło. Wielu ludzi chciałoby przystąpić do budowy domku jednorodzinnego. Część ma już budulec. Niestety, w ostatnich 15 latach nie postawiono w Skokach ani jednego domku. Na przeskodzie stoi brak szczegółowego planu dla budownictwa indywidualnego. Sprawę tę „załatwia” Prezydium PRN już trzeci rok. Moim zdaniem nie odnoszą oczekiwanych rezultatów.

Drugi nabrzmiały problem to „nieustające” remonty. Moż na chyba tak powiedzieć skoro np. jeden z budynków na rynku naprawiany jest trzy lata. Krótko mówiąc prace remontowe (na ten cel przeznaczają się w budżecie MRN największa pozycja) prowadzone są w wolnym tempie i niedbale. Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej MRN niejednokrotnie bardzo krytycznie oceniała jakość remontów i dochodziła do wniosku, że przyczyn tego zjawiska należy się dopatrywać w braku odpowiedniego nadzoru i organizacji prac w Miejskim Przedsiębiorstwie Remontow-

wo-Budowlanym (Wągrowiec). Otóż MPB-B zamiast stosować zasadę koncentracji przystępuje równocześnie do remontu trzech obiektów. W efekcie na każdym z nich pracuje 2—3 osobowa „ekipa”. I ta sprawa poruszana była wielokrotnie na różnych „szczeblach”, ale sytuacja nie uległa poprawie. Czy naprawdę tak trudno zmienić styl działania MPB-B?

Pretensję mieć można również do Gminnej Spółdzielni. Chodzi zarówno o niezadowolające zaopatrzenie jak i powolne tempo rozbudowy i modernizacji. GS otrzymała już jak się orientuje, tereny przy ul. Antoniewskiej, może dostać również fundusze, ale mimo to zwleka z przystąpieniem do budowy magazynów. A sprawa jest pilna, bo spółdzielnia zajmuje pomieszczenia w centrum miasta, co oczywiście jest sprzeczne z zasadami higieny i estetyki.

Krótko o planach. Chcemy założyć spółdzielnię mieszkaniową i budować sposobem gospodarczym, częściowo w czynie społecznym, gmach biblioteki. Rodzice zobowiązali się do wykonania szeregu prac przy rozbudowie szkoły (m. in. chodzi o salę gimnastyczną), ale pożyczka ta jakoś nie może wejść do planu.

Inny problem, to nadwyżki kobiecej siły roboczej, które rada chciałaby zmniejszyć przez rozwinięcie chałupnictwa. Należałoby też pomyśleć o wykorzystaniu nieczynnego młyna wodnego.

Adam Wasilewski
radny MRN w Skokach

NOWE PURPURY

Dokończenie ze str. 3

cych się przeobrażeń Kościoła katolickiego. W tym wypadku trudno mówić o jakimś określonym, zdecydowanym stanowisku papieża. Między nowymi kardynałami znajdują się tacy, którzy skłonni są sprzyjać przemianom i przewartościom się postaw, którzy na Soborze lub poza nim zajmowali i zajmują stanowiska reformistyczne, bardziej otwarte, i tacy, którzy nieprzejednani wierni są klerykalnym, integralistycznym konceptom miejsca Kościoła w świecie.

Wśród tych pierwszych należałoby wymienić kardynała Garrone, Francuza, byłego arcybiskupa Tuluz, a obecnie podprefekta Kongregacji Seminariów. Ten dostojnik kościelny znany jest jako zwolennik gruntownej reformy nauczania w seminariach duchownych na rzecz odrzucenia zaskorupiałych, anachronicznych metod. Inny kardynał — też Francuz, arcybiskup Paryża Veuillot, który zastąpił sędziwego i popularnego we Francji kardynała Feltina — tego co jako jeden z pierwszych zgłosił dymisję ze względu na wiek — już po roku rządów dał znać o swej nowatorskiej, nieklerykalnej postawie. Podobnie stanowisko zajmuje arcybiskup Turynu, kardynał Pellegrino. Najbardziej jednak znany pod tym względem jest kardynał dell'Acqua, podsekretarz sekretariatu stanu w Watykanie. Watykański dyplomata i dygnitarz uzyskał duży rozgłos w okresie pontyfikatu Jana XXIII. Był jednym z najbliższych współpracowników papieża, razem z nim tworzył II Watykański Sobór Powszechny, popierał inicjatywy służące zbliżeniu Kościoła z krajami socjalistycznymi.

Wśród nowych purpuratów znajdują się jednak też ludzie innego pokroju i innej postawy. Oto kardynał Felici, b. sekretarz generalny Soboru. Skłonny był nierzadko do przyjaznego stosunku wobec przedstawicieli konserwatywnego nurtu na Soborze, nurtu Ottavianiego i Siriego. Jego interwencja w sprawach odłożenia głosowania nad humanistycznym tekstem deklaracji o wolności religii na długo weszła w pamięć Ojców Soboru. Oto arcybiskup Chicago, Cody, Irlandczyk z pochodzenia — co nas Polaków musi szczególnie interesować — angażujący się czynnie w zwalczanie polskiego języka, i polskości w swoich placówkach duszpasterskich. I wreszcie — inny nowy kardynał arcybiskup Filadelfii Jan Krol, Polak z pochodzenia, ale niestety niewiele mający wspólnego ze swą dawną ojczyzną. Krol angażuje się politycznie z pozycji gwałtownie antykomunistycznych, jest bliski najbardziej skrajnym ośrodkom amerykańskiej reakcji. Nienawidzi do Polski — chociaż nowy purpurat lubi powoływać się na nadwilańskie pochodzenie — przybiera wręcz patologiczne wymiary. W parze z tym postępuje jego ciagle poparcie dla niemieckich ośrodków rewizjonistycznych w USA i w ogóle dla niemieckiego wychodźstwa. Już wielokrotnie arcybiskup Filadelfii dopuścił się jawnych i obelżywych ataków na nową Polskę, uważając, że współistnienie z nią jest niemożliwe. W roku zeszyły w biuletynie arcybiskupa Krola napisano, że wobec nie podpisania traktatu pokojowego w Europie „Polska w dalszym ciągu utrzymuje terytoria, które są prawnie niemieckie”.

Spółród nowych kardynałów — dwóch pochodzi z krajów socjalistycznych — arcybiskup

Berlina wschodniego Bengsch i metropolita krakowski, arcybiskup Karol Wojtyła.

Ta ostatnia nominacja wywołuje zadowolenie katolików polskich. Od 1953 roku, a więc od 14 lat Kościół w Polsce posiadał tylko jednego kardynała, aczkolwiek — zgodnie z tradycją kościelną — powinien mieć trzech. Polskie prowincje kościelne — krakowska i wrocławska — to przecież od setek lat prowincje kardynalskie. Wiadomo, że Watykan nie uznaje polskiej diecezji we Wrocławiu, zatem trudno było w tej sytuacji oczekiwać polskiej nominacji kardynalskiej na metropolię wrocławską. Ale jednak Kraków pozostawał od 1951 roku, tj. od czasu śmierci kardynała Stefana Śmiechy bez kapelusza kardynalskiego. Jedynym kardynałem w polskim kościele katolickim pozostawał od chwili swej nominacji w 1953 roku kardynał Wyszyński. On sprawował pełnię władzy w episkopacie polskim jako jedyny purpurat. Obecnie Stolica Apostolska obdzieliła kapeluszem kardynalskim drugą osobę.

Pisał „New York Herald Tribune”, że w czasie zeszytych milenijnych uroczystości milenijnych arcybiskup Karol Wojtyła rzadko pokazywał się na nich. (Przypominam, że te uroczystości najczęściej przybierały dość okrzestony charakter polityczny). Nowojorska gazeta przypomniała, że milenijne uroczystości w Krakowie upłynęły w spokojnej atmosferze.

W każdym razie — polscy katolicy mają nowego kardynała, młodego, który może mieć bardziej realistyczne koncepcje obecności Kościoła w państwie socjalistycznym.

26 czerwca na konsystorzu w Bazylice św. Piotra nowi kardynałowie otrzymają purpurowe kapelusze.

WŁODZIMIERZ WANAT

Zagadnienie Prus na łamach „Przeglądu Zachodniego”

W pierwszym tegorocznym numerze „Przeglądu Zachodniego” czołowe miejsca zajmuje tematyka zlikwidowanych po drugiej wojnie światowej Prus. „Prusy — pisze w wstępnym artykule Gerard Labuda — jako przedmiot dziełowej przesyła już istnieć, ale przeszłość ich nie przestaje nadal interesować historyków, jako część żywej wciąż spuścizny państwa pruskiego w ideologii politycznej obecnego społeczeństwa niemieckiego”. Rozprawie swej autor dał tytuł: „Dzieje Prus jako zagadnienie historyograficzne”.

Inny autor — Jerzy Kruski — w artykule „Problem Prus na tle ustroju terytorialnego Rzeczy Niemieckiej (1871—1945)” omawia ich rozwój i znaczenie w ramach Rzeczy aż do faktycznej likwidacji Prus w ustroju hitlerowskim przez odwołanie im wszelkiego znaczenia.

„Zagadnieniem informacją o Polsce w NRF” zajmuje się Józef Konieczny. Kształtowanie opinii publicznej, gdy chodzi o stosunek do Polski Ludowej, ulega stopniowo ewolucji i mimo trwających nadal wrogich tendencji, informacja o Polsce, właśnie ze względu na wysoki osiągnięcia Ludowej Polski, zawiera nieporównanie więcej cech pozytywnych niż dawniej”.

Problemy ziem odzyskanych omówione zostały w artykułach: „Udział Wojska Polskiego w zasilaniu i zagospodarowaniu ziem odzyskanych” pła Patrycego Dziurzyńskiego, „Organizacja i przebieg osadnictwa wojskowego w powiatach ślubickim i sulecińskim w latach 1945—1946” w opracowaniu Tadeusza Langer. Są to cenne przyzniki do dzieł naszego załudnienia tych ziem, których monografii wciąż brak. Z tematem tym wiąże się bezpośrednio sprawa „Szkół Tyśięcia na ziemiach zachodnich” omówiona przez Małgorzatę Walder.

W dziale „Przegląd i komentarze” mamy dalsze cenne informacje na temat „Na Zachodzie o granicy na Odrze i Nysie” w opracowaniu Janusza Sobczaka, „Rząd „Wielkiej Koalicji” w NRF” jest przedmiotem analizy Floriana Miedzińskiego, a stosunki zachodniemiecko-amerykańskie w drugiej połowie 1966 roku referuje Marian Jaśkowski. (fh)

3 m-cy od chwili ustania poprzedniego zatrudnienia, a umowa o pracę nie została rozwiązana z winy pracownika względnie na skutek wypowiedzenia dokonane go przez pracownika. (1138)

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

ODZIEŻ OCHRONNA I DODATEK ZA PRACĘ SZKODLIWĄ

Stały czytelnik „Głosu” — Jestem pracownikiem fizycznym jednego ze szpitali poznańskich. Czy przysługuje mi odzież ochronna oraz dodatek za pracę szkodliwą dla zdrowia?

RED. — Przydział odzieży ochronnej jak i prawo do dodatku za pracę szkodliwą dla zdrowia wynika z postanowień zbiorowego układu pracy, obowiązującego w Pana Zakładzie. W tym celu należy zwrócić się do zakładowej organizacji związkowej, która udostępni tekst układu zbiorowego pracy względnie innych przepisów, które powyższe sprawy regulują. (1189)

TECHNIKUM GOSPODARCZE

Lena z pow. Czarnkowskiego — Po ukończeniu VIII klasy chciała bym zapisać się do technikum gastronomicznego. Czy takie szkoły istnieją w woj. poznańskim? Z jakich przedmiotów składa się egzamin?

RED. — 5-letnie Technika Gospodarcze (tak brzmi ich nazwa) mieszczą się w Poznaniu ul. Śniadeckich 54—58, w Pile ul. W. Sikorskiego 73 i Ostrowie Wlkp. ul. Partyzancka 29. W Pile i Ostrowie przy szkołach istnieją internaty. Obowiązuje egzamin wstępny z języka polskiego i matematyki. Absolwenci mają opanowane u-

miejętności racjonalnego żywienia zbiorowego, mogą być zatrudnieni w restauracjach, stołówkach, pensjonatach, sanatoriach i hotelach. (1232)

OPIEKA NAD CHORYM DZIECKIEM I ROZWIĄZANIE UMOWY

Stała czytelniczka „Głosu” — Jakie konsekwencje w zakładzie pracy musi ponieść matka, której dziecko choruje w roku więcej niż 30 dni?

RED. — Zakład pracy może rozwiązać umowę o pracę ze skutkiem natychmiastowym o ile nieobecność usprawiedliwiona pracownika trwa dłużej niż miesiąc (np. opieka nad chorym dzieckiem). Okres uzasadniający takie rozwiązanie umowy o pracę winien być nieprzerwany, a sumowanie poszczególnych okresów nieobecności jest niedopuszczalne. (1226)

INFORMACJA DLA KIEROWCÓW

W. B. 16-14 — Gdzie mogę w Poznaniu podwyższyć kategorię kierowcy z III zawodowej na II. Czy z III kategorią mogę prowadzić Nysę. Czy na prowadzenie Warszawy przysługują okulary przeciwsłoneczne i czy przewiduje się podwyżkę plac dla kierowców?

RED. — Odpowiadamy po kolei: podwyższyć kategorię kierowcy z III zawodowej na II można na kursach organizowanych przez Ośrodek Szkolenia Motorowego w Poznaniu ul. Grunwaldzka 38. Z kategorią III zawodową prowadzić można samochód Nysa bez prawa przewożenia osób (za 1 godz. stawka dla III kategorii 4 zł); dla prowadzącego samochód marki Warszawy okulary przeciwsłoneczne nie przysługują. Plac dla kierowców są przedmiotem opracowań w CRZZ. (1175)

WYPOWIEDZENIE I URLOP

Stanisław O. — Przez długi okres czasu pracowałem jako murarz w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolnego. W czasie tym otrzymałem 1 miesiąc urlopu. Po zwolnieniu się z tego zakładu, zacząłem w tym samym zawodzie pracę w Przedsiębiorstwie Państwowych Gospodarstw Rolnych. Tu otrzymuję tylko 15 dni urlopu. Czy słusznie?

RED. — Pracownik fizyczny nabywa prawo do 1 miesiąca urlopu po przepracowaniu 10 lat w danym zakładzie, względnie w innym z zachowaniem ciągłości pracy. Ciągłość zachowują pracownicy, którzy podjęli zatrudnienie w ciągu

RENTA DLA DZIECI

Janina H. — Czy dzieci po zmarłym ojcu otrzymają rentę pomimo iż drugi raz wyjdę za mąż.

RED. — Dzieci, w razie śmierci ojca, o ile był on pracownikiem najemnym, mają prawo do renty rodzinnej do ukończenia 16 lat. W razie uczęszczania do szkoły rentę otrzymywać mogą do 24 lat. To, że Pani wyjdzie drugi raz za mąż, nie wpłynie na rentę dla dzieci. (1236)

POŻYCZKA NA REMONT DOMKU JEDNORODZINNEGO

Maria Sz. pow. Leszno — Mam na wsi domek jednorodzinny, który wymaga natychmiastowego remontu. Jestem sezonową robotnicą leśną. Gdzie mogę się zwrócić, by otrzymać pożyczkę pod hipotekę lub inną, na przeprowadzenie remontu?

RED. — Rada Ministrów podjęła ostatnio uchwałę o możliwości uzyskania kredytu niskoprocentowego z Powszechnej Kasy Oszczędności na remonty budynków prywatnych. W tej sprawie radzimy zwrócić się o bliższe informacje do oddziału PKO, które poda warunki, na jakich możliwe byłoby uzyskanie pożyczki. (1281)

Tramwaj da się lubić

Dokończenie ze str. 3

dwa napięcia a nie, jak w dawnych tramwajach jedno, otwierane centralnie drzwi, ma gnetyczne hamulce szynowe, koła z elastycznymi wkładkami, zapewniające cichą i miękką jazdę... A to wszystko zestawiane przy udziale kooperanckiego bałaganiku. No i ko chany warszawski tłok!

Inżynier Ciośński przysięga, że liczył kiedyś 220 osób wyrzucił z siebie jeden wagon. Odmawiały posłuszeństwa przekładnie, urywały się stopnie, załamwały drzwi, procent nowych wozów, sprawnych do jazdy, nie przekraczał w stolicy 40. Ale to już bezpowrotna przeszłość. Dziś na ulicach Warszawy dominują wozy 13N, a odsetek utrzymywanych w ruchu pojazdów podskoczył do 80. Dzi-

siaj stołeczne MZK, oswoiwszy się z bardziej skomplikowanymi warunkami eksploatacji nowoczesnego taboru, wyzbywają się na rzecz innych miast tramwajów dawnego typu. 13N ma przecież mnóstwo zalet — dla pasażerów i obsługi.

Moja tramwajowa edukacja wkracza w ostatnią fazę. Trafiam do fabrycznych hal, gdzie z stalowych elementów powstają najpierw podwozia, potem szkielety, wreszcie pudła nowych wagonów, łączone następnie z wózkami, wyposażonymi w nieoczekiwanie dla laika liczne urządzenia i płatynowe kable.

Młody pracownik sekcji tramwajowej, inż. Henryk Myalski, zaznajamia mnie z najsłynniejszym celem moich odwiedzin. Tak, to ON. Przegub-

owy tramwaj typu 102N. Ta kimi właśnie wagonami, jeśli nie nastąpią zmiany decyzji, będziemy jeździć w najbliższych latach. Pierwsze z serii tych wozów być może dotrą do Poznania w roku przyszłym.

Przegubowy tramwaj 102N to przyrodni brat modelu 13N. Mniej od niego skomplikowany, nieco wolniejszy (55 km/godz.), czterodrzwiowy i obliczony na 181 pasażerów, prostszy w eksploatacji i przy stosowaniu do potrzeb miast nie dysponujących ani szerokimi arteriami ani rozbudowanym nowoczesnym zapleczem zajezdniowym. Wagon 102N, po czteroletnim stażu na ulicach Warszawy i Katowic, odpoczywa w macierzystym zakładzie. Ceka go generalny przegląd, zapewne wprowadzi się nieco ulepszeń, dotyczyć zwłaszcza konstrukcji „harmo-nijki” przegubowej. W roku 1969 Kraków, Poznań i inne

miasta mają łącznie uzyskać z „Konstalu” 145 wozów tego typu, a w latach następnych — więcej.

Przejemna, wydłużona sylwetka pojazdu (20 metrów!) odpowiada współczesnym wymagom techniki.

— Za granicą, jak nie wyrabia się w którymś z krajów takich czy innych urządzeń, potrzebnych przy budowie tramwajów — oznajmia nagle inżynier Myalski — nie petyczują się importują i — część. Myśmy wszystko zrobili sami.

Inżynier mówi to jakby od niechciana, może nawet miało tu zabrznieć doza dezaprobaty, ale przecież nie potrafi ukryć dumy, dumy „konstalowskiej” załogi, która szkolila produkcję. Załoga ta uczyła się na przyszłościowych błędach a jej ambicja i wysiłek dały krajowi nowoczesne tramwaje.

WIESŁAW PORZYCKI

Młodzi zapaśnicy na macie

Zapaśnicy ekstraklasy w stylu wolnym zakończyli pierwszą rundę spotkań o mistrzowskie punkty. Jedynym reprezentantem okręgu poznańskiego w tym stylu jest zespół LKS Sulmierzyc z Sulmierzyca (pow. krotoszyński), który znalazł się na ostatnim miejscu w tabeli. Sulmierzyk ma jeszcze do rozegrania jeden zaległy mecz ze stołecznym Drukarzem.

Międzynarodowe zawody jeździeckie zakończone

Wiecej takich imprez

W Poznaniu zakończono międzynarodowe zawody jeździeckie. W ostatnim dniu rozegrano konkurs zespołowy, według zasad obowiązujących w konkursach o Puchar Narodów. Zespoły składały się z czterech jeźdźców. Udział wzięły zespoły: NRD, kombinowany zespół rumuńsko-polski oraz zespół polski. Tor składał się z 14 przeszkód o wysokości od 130 do 150 cm. Zwyciężył kombinowany zespół rumuńsko-polski w składzie: Langa i Barbuceanu (Rumunia) oraz Szefer i A. Pacyński (Polska) — 15,5 pkt. karnych.

Drugie miejsce zajęła Polska w składzie: Grodzicki, Ciesielski, Jan Kowalczyk i Kozicki — 21 pkt. karnych, a trzecie — zespół NRD Hartmann, Fuhrmann, Lampe i Meinhardt — 43,25 pkt. karnych. Tak więc nagrodę Polskiego Komitetu Olimpijskiego w tym konkursie zdobyli Rumuni.

W ostatnim konkursie o „Wstęgę Warty” w tzw. zwykłym konkursie startowało 20 koni, które w czasie trwania całej poznańskiej imprezy nie zajęły miejsc 1-6. W konkursie tym zwyciężył Ciebielski (Polska), który na koniu „Hrabia” przejechał parcours bezbłędnie, uzyskując jednocześnie dobry czas 78,5 sek. Ciebielski zdobył puchar redakcji „Gazety Poznańskiej”. Drugim zawodnikiem, który tor przeszkód przejechał bezbłędnie, ale w gorszym czasie 80,7 sek. był Dziadziak (Polska) na koniu „Bristol”. Na trzecim miejscu na skutek przekroczenia czasu uplasował się po bezbłędnym przejeździe toru Szaszkiewicz (Polska) na „San Siro” w czasie 99,6 sek.

Poznańską imprezę można uznać za wysoce udaną, tak pod względem udziału zawodników jak i zainteresowania jakie wykazywali kibice tej dyscypliny sportu. Organizatorzy ze swych zadań wywiązali się na piątkę. Należałoby sobie tylko życzyć, aby przyszłoroczna swym zasięgiem i wynikami pobliża tegoroczną. (o-za)

W Gdyni było 0:0

Do wyników spotkań piłkarskich ligi międzywojewódzkiej zamieszczonych przez prasę poznańską, w tym również „Głos”, zakradł się błąd. Otrzymałmyś oficjalną wiadomość, że poprawny wynik spotkania Floty (Gdynia) z Arkonią (Szczecin) brzmi 0:0. W tej sytuacji przewaga Lecha na stanowisku lidera wynosi 2 pkt.

Pływacy australijscy w Warszawie

Największym wydarzeniem tegorocznego sezonu pływackiego w Polsce będą międzynarodowe zawody o „Grand Prix Warszawy”, które odbędą się 26 i 27 sierpnia br.

Udział w zawodach potwierdziło 11 krajów. Z Australii nadeszło już zgłoszenie imienne. Kraj ten reprezentować będą dwaj doskonałi pływacy: rekordzista świata na 220 y. st. grzb. i 440 y. st. zm. Peter Reynolds oraz jeden z najlepszych na świecie krawlistów John Bennet. (PAP)

Kozłowski stracił koszulkę lidera

Na wtorkowym 10 etapie międzynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Anglii, przodownik klasyfikacji indywidualnej Polak Władysław Kozłowski miał upadek, odniósł kontuzję i przybył na metę dopiero na 42 miejscu ze stratą 16,54 min. do zwycięzcy. Tym samym nasz reprezentant stracił koszulkę lidera.

Świetnie spisał się natomiast Stanisław Pawłowski, który wygrał 10 etap, długości 217 km. Pawłowski uzyskał czas 5:19.20. Nowym liderem w klasyfikacji indywidualnej został Anglik West — 40:43.07 przed Włochem Girolini — 40:44.18 oraz Polakami Pawłowski — 40:44.57 i Demelem — 40:47.21. W klasyfikacji drużynowej nadal prowadzi Polska — 122.28.28 przed ZSR — 122.33.37 i W. Brytania — 122.50.40. (o-za)

Migawki z Woli



Sporo ciekawych konkursów oglądaliśmy podczas międzynarodowych zawodów jeździeckich na Woli. Ostatniego dnia konkurs zespołowy, wygrała rumuńsko-polska drużyna. W skład zwycięskiego zespołu wchodził: (od lewej) G. Langa (Rumunia), M. Szefer (Polska), V. Barbuceanu (Rumunia) i A. Pacyński (Polska).

Bywało i tak. Ten upadek z konia skończył się dla jeźdźcy Mariana Kozickiego na szczęście nie groźnie. Jeździec dosiadł konia „Ty-rasa” i ukończył konkurs.

Fot. (2) — K. Przychodzki



DYREKCJA TECHNIKUM PRZEMYSŁU WIKLINIARSKO - TRZCINIARSKIEGO CZSP w Skwierzynie, ulica Poznańska 13 PRZYJMUJE ZAPISY

chłopców i dziewcząt do klasy I na rok szkolny 1967/68 — kierunek szkolenia: technologia wyrobów wikliniarskich i plecionkarskich oraz uprawy wikliny.

EGZAMIN ODBĘDZIE SIĘ 26. VI. 1967 R. Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Zawodowej CZSP w Skwierzynie, ulica Poznańska 13 — ponadto przyjmują chłopców i dziewczęta do klas I na specjalność zawodową:

1. koszykarz-plecionkarz — okres nauczania 2 lata;
 2. stolarz — okres nauczania 3 lata.
- Do ZSZ młodzież będzie przyjmowana bez egzaminu wstępnego.

Przy szkołach istnieje internat dla dziewcząt i chłopców. K4036

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Przeźmierowie POWIAT POZNAŃ

ZAKUPI

od przedsiębiorstw państwowych, uposażonych lub osób prywatnych

dwa ARYTMOMETRY

K3637

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Państwowych Gospodarstw Rolnych w Brzeźnie, powiat Czarnków — zatrudni zaraz — STARSZEGO OBOROWEGO inseminatora w Zakładzie PGR Gębice, powiat Czarnków, — i jednego ROBOTNIKA w brigadzie polowej z dwoma robotnikami w Zakładzie PGR Brzeźno powiat Czarnków.

Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu. Mieszkanie zapewnione w nowym budownictwie. Dojazd do obu miejscowości autobusem na miejsce pracy kilka razy dziennie. Szkoła i sklepy GS na miejscu. W4387

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Kościanie, ulica Mińska 4 — zatrudni natychmiast:

- Z-CE GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO,
- KIEROWNIKA GRUPY ELEKTRYCZNEJ, KIEROWNIKA BUDOWY i KALKULATORA w dziale elektrycznym.

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie z praktyką. Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy dla pracowników przedsiębiorstw mechanicznych rolnictwa. W4443

Przedsiębiorstwo PGR Sokołowo, pow. Września — zatrudni zaraz

MISTRZA BUDOWLANEGO z uprawnieniami.

Warunki pracy w/g układu zbiorowego pracy w rolnictwie. W4467

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej — Oddział Remontowy w Poznaniu, ul. Magazynowa 7 — zatrudni natychmiast:

- KIEROWCĘ na samochód ciężarowy „Star”.
- Praca na miejscu, w godzinach od 7 do 15. Zgłoszenia w Kadrach przy ul. Magazynowej 7. K4308

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46 — przyjmie zaraz UCZNIÓW w celu nauki zawodu:

- MURARZA
- MALARZA
- CIESIŁ konstrukcji betonowych i żelbetonowych
- MECHANIKOW maszyn budowlanych

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończona szkoła podstawowa
- dobry stan zdrowia
- wiek 15 lat.

Uczniowie otrzymają wynagrodzenie za pracę i inne uprawnienia pracujących w budownictwie.

Dla zamieszkałych w internacie. Nauka praktyczna zawodu na budowach w Poznaniu, teoretyczna w Zasadniczej Szkole Budowlanej PZB — Poznań, ul. Grunwaldzka 152. Zgłoszenia przyjmuje Dział Placy i Pracy PPBP — Poznań, ul. Ratajczaka 46, II piętro, pokój nr 9. K4154

Wzrę gumowe do tleniu i acetyleny, kupię również mało używane. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 49126g.

Wielką Encyklopedię Po-wszeczną, kupię. Oferty z podaniem ceny „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 49155g.

Silnik elektryczny wolno obrotowy z przekładnią, kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 49261g.

Kociol Hoentscha model C sprzedam. Stanisław Aloj-sów. Stanisław Kluz Lubasz k. Czarnkowa, tel. 39. 48696gpr

Skuter „Osa”, stan dobry, sprzedam. Poznań — Zegrze, Ostrowska 176. 49178g

Sprzedam samochód Warszawa, cena 30.000,— zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49195g.

Sprzedam taksometr Pol-tax. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 49194g.

Sypialnię mahoniową — sprzedam. Ciesielski — Przemysłowa 51 m. 6. 49217g

Fortepian tania sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 49223g.

Sprzedam jadalnię — o-rzech, biurko, biblioteczkę, fotele. Prasa 17 m. 5. 49236g

Sprzedam motocykl marki „Junak”. Poznań — Górczyn, Gostynska 104, od 15. 49253g

Sprzedam spacerówkę. — Poznań, ul. Kilińskiego 12 m. 4. 49263g

W dniu 6 czerwca 1967 r. zmarł namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadziś, brat i szwagier, przeżywszy lat 71, sp.

Stanisław Stachowiak

Pogrzeb drogiego Zmarłego odbędzie się w piątek, dnia 9 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Dębcu.

W smutku pogrążeni ZONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE, WNUCKI i RODZINA

Poznań, Wrocławska 20 m. 6 350g

W dniu 6 czerwca 1967 r. zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, matka, babcia i teściowa, przeżywszy lat 73

Magdalena Konstańczak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu na Starolece.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA 306g

Poznań, Miechowska 12

LECZENIE CHOROÓB KOBIECYCH

w Spółdzielczych

Przychodniach Medycznych w Poznaniu

Przyjmują lekarze specjaliści: przy ul. 23 Lutego 40 narożnik ul. Zamkowej — telefon nr 596-05

CODZIENNE

przed południem — od godz. 11—13 po południu — od godz. 15—18 przy ul. Piekary 22/23 — tel. 587-80 poniedziałki, środy i piątki od 17—19

Czynne również gabinety specjalistyczne w zakresie:

interny, chirurgii, laryngologii, neurologii, okulistyki, dermatologii, reumatologii, pediatrii.

- Laboratorium analiz lekarskich.
- Rentgen — prześwietlenia, zdjęcia.
- Pracownia EKG.

K3837

Dzielnicy Rejon Dróg i Zieleni Poznań — Jeżyce

ODSPRZEDA GRUZ BETONOWY

z płyt chodnikowych dla celów budowlanych — w cenie 36 zł m sześć.

Odbiór własny ul. Żeromskiego 39, tel. 409-72. K3950



JUŻ DZIS ZŁOŻ KUPONY NA NIEDZIELNĄ GRĘ. PÓŁ MILIONA ZŁ. CZEKA W „KOZIOLKACH” K4721

Przetargi

Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie w Ostrowie Wlkp., ul. Partyzancka 34 — ogłaszają PRZETARG OGRANICZONY na:

- PRZYZCIEPE CIĄGNIKOWĄ 5 ton — cena wywoławcza — 3.240,— zł;
- PRZYZCIEPE CIĄGNIKOWĄ 3 ton — cena wywoławcza — 2.975,— zł;
- PLATFORMĘ 2-KONNĄ — 1.890,— zł.

Powyższe przetargi odbędą się w 15 dniu o godz. 11 od chwili ukazania się ogłoszenia.

Wyżej wymienione pojazdy sprzedawane będą w Oddziale Jajczarskim — Konin, ul. Czerwonej Armii 70, podległym Zakładowi Jajczarsko-Drobiarskiemu w Ostrowie Wlkp., ul. Partyzancka 34, tel. 44-34.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest wpłacić na nasze konto 1216-6-322 NBP Oddział Ostrow Wlkp., wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10. K4107

Lokale

Zamienię 2 pokoje, plus kuchnia, kwaterek, wille na duży pokój z kuchnią w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49757g.

Jeden — dwa pokoje z kuchnią wyłączone, spiesznie kupię, okolice Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 196g.

Nieruchomości

Sprzedam dom z ogrodem i wolnym mieszkaniem, w mieście powiatowym. Informacje: S. Przybyła, Znin, Janickiego 7. 49118g

Sprzedam działkę budowlaną 300 m², z domem do rozbioru, Międzychód główna ulica. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 49271g.

Kupię dom z ogrodem lub sadem w okolicach Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49272g.

Dom nowy wolny z ogrodem w Szamotulach, sprzedam. Kubiak, Sportowa 7 m. 11. 49321g

Niebywała okazja Gniezno — 5-pokojowa, piękna, wyłączone willa 400.000 zł, podobna połowa bliźniaka 3-pokojowego Poznania 400.000 zł. Puszczę-kowie cała wolnostojąca, 5-pokojowa 600.000 zł, połowa 300.000 zł. Poznań — Wola cały bliźniak wykończony do parteru 200.000 zł, Staroleka 5-pokojowa, wolna 330.000 zł — wpłaty 250.000 zł, Poznań parcela 650 m² 80.000 zł, parcela 1.100 m² 140.000 zł — zgłoszenia Adamski — Poznań, Matejki 33a. 388g

Panna 27-letnia wysoka, ze średnim wykształceniem, dobrze sytuowana, pozna przystojnego pana z wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 49122g.

Panna posiadająca gotówkę, pozna pana z gospodarstwem, 32-40 lat, — względnie rzemieślnika. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49173g.

Kawaler magister, inżynier, pozna zgrabną i miłą pannę do lat 30, również chętnie z prowincji, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 49181g.

Dnia 6 czerwca 1967 r. odeszła od nas na zawsze, kończąc swój pracowity żywot nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia przeżywszy lat 60 sp.

z Jaśkowiaków

Helena Pawłowicz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 11.00 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ i WNUKI 389g

Poznań, Koszalin

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 134 (7251) 8 VI 1967



Redaguje Kolegium: Marian Cieślowski (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 łącz wszystkie działy, sekretariat redakcji 657-78, w godz. od 9-18: redaktor naczelny 657-78; zastępca red. naczelnego 651-18; sekretarz redakcji 644-45; dział łączności z czytelnikami — Informacja dla czytelników 657-13; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prawne RSW „Prasa”. Rinko Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. A-4

Czerwiec	Medarda
8	Słońce: 3.33—20.10
Czwartek	

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19.30 „Kram z piosenkami”; NOWY — g. 14 i 17 — „Trzy białe strzały”; OPERA — g. 19 „Giselle”; OPERETKA — g. 19 „Gasparone”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Teatrzyk Jeana”.

W WOJEWÓDZTWIE
KALISZ: „Opera za trzy grosze”; PYZDRY: „Dancing w kwatery Hitlera”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: nieczynne; Noteć: „Długie łodzie Wilkingów”; CZARNKÓW: „Człowiek z przeszłością”; GNIEZNO — Lech: „Rzeka czerwona”; Polonia: „Rio Conchos”; GOSTYŃ: „Mściciel w masce”; JAROCIN: „Radosć o poranku”; KALISZ — Kosmos: „Pluton 317”; Oaza: „Gentleman z Cocydy”; Stylowe: „W poszukiwaniu wczorajszej miłości”; Kępno: „Babcia, dziadkowie i ja”; KŁODAWA: „Weekend w Zuydcoote”; KOŁO: „Hamida”; KONIN — Energetyk: „Kruk”; Górniki: „Doktor Freud”; KOŚCIAN: „Niedziela w Nowym Jorku”; KROTOSZYN: „Mocne uderzenie”; LESZNO — Panorama: „Gentleman z Cocydy”; MIEDZYSZCZE: „Małżeństwo z rozszadku”; NOWY TOMYŚL: „Zagubione kroki”; „Ballada husarska”; OBORNIKI: „Strzelby Apaczów”; OSTROW — Roma: „Synowie Wielkiej Niedźwiedzicy”; SŁOŃCE: „Wielki wyścig”; — OSTRZESZÓW: „Świat Henry Orienta”; PIELA — Ikar: „Zamienimy się meżami”; Iskra: „Grek Zorba”; Koral: „Rzeka czerwona”; PLESZEW: „Arcylokal”; RAWICZ: „Ostatni zachód słońca”; SEUPCA: „Ape Regina”; „Normandia Niemien”; SREM — Klubowe: „Chata wuja Toma”; Słonko: „Długość pocałunku 90”; SRODA: „Małżeństwo na niby”; SZAMOTUŁY: „Między liniami ringu”; „200 mil do domu”; TRZCIANKA: „Kim pan jest, doktorze Sorge”; TUREK: „Synowie magnata”; (I i II s); WĄGROWIEC: „Gdyby tysiąc klarnetów”; WRZESNIA: „Mściciel w masce”; WOLSZTYN: „Fatalny list”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12—21 — „Podróż po USA”.

MUZEJA

Historia m. Poznania (Stary Rynek) — g. 9—15.
Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce w latach 1842—1967” — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — g. 10—15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie 9) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.

WYSTAWY

Galeria ZPAP (Stary Rynek) — Rysunki J. Borsukiewicza — g. 10—19.
Biblioteka E. Raczyńskiego — „Dzieje oręża polskiego” — g. 10—15.
BWA — Arsenal (Stary Rynek) — „Wystawa malarstwa Stanisława Teisseyre'a” — g. 10—18 (do 10 VI br.).
Salon PTF (Paderewskiego 7) — „Fotografia barwna” — M. Herkt — g. 10—19.
Klub „Merkury” (pl. Wolności 8) — malarstwo Z. Krowickiego i rzeźba M. Chojnackiego — g. 14—18 (do 25 VI).

Muzeum Narodowe — „Nabytki i dary 1945—1987 ze zbiorów Muzeów Narodowych: Poznania, Warszawy i Krakowa” — godz. 9—19.

RADIO

CZWARTEK: PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18); 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.49 „Moralność i obyczaje”; 9 Dł kl. III i IV; 9.20 Muz. baletowa dawna i nowsza; 10 „Adoracje”; 10.20 Z melodii przez kontynenty; 11 Dł kl. VII; 11.20 Konc. soliistów; 12.10 Na swoją nutę; 12.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 13 Dł kl. IV; 13.20 Przed Festiwalem w Zielonej Górze; 13.30 Z nocnych nagrań W. O. Symf. PR; 14 Portrety literackie — o twórczości Karola Bunscha; 15.05 Z życia ZSRR; 15.25 Amatorskie Zesp. przed mikrofonem; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 17.50 III Baletki Wyścig Przyjaźni; 18.15 „Pod niebem Parrya” — konc. rozrywk.; 18.45 — Kurs j. franc.; 19 Z księgarskiej lady”; 19.10 „Ludzie i kontynenty”; 19.30 „Pieśni francuskie Ruchu Oporu”; 20.30 Wieczór nad Se-

Sesja PRN w Koninie

Nowy Przewodniczący Prezydium

Wczoraj odbyła się kolejna XIV sesja Powiatowej Rady Narodowej w Koninie, poświęcona omówieniu głównych kierunków pięcioletniego planu gospodarczego powiatu na lata 1966—70.

W czasie obrad przewodniczący PPRN Edmund Tomaszewski zwrócił się do Rady z prośbą o zwolnienie z zajmowanego stanowiska w związku z przejściem do innej pracy. Radni przychylnie ustosunkowali się do wniosku E. Tomaszewskiego, wyrażając uznanie i podziękowanie za jego rzetelną, 4-letnią pracę. W wyniku głosowania Pow. Rada Narodowa wybrała nowego przewodniczącą Prezydium PRN, którym został znany na terenie Zagłębia Koniniego, długoletni działacz społeczny, dotychczasowy sekretarz KP PZPR w Koninie — **Henryk Botor.** (zet)

Koncert symfoniczny z okazji 36 MTP

W piątek, 9 bm., o godz. 19.30 i w niedzielę, 11 bm., o godz. 20, w auli UAM odbędzie się koncert symfoniczny z okazji otwarcia XXXVI Międzynarodowych Targów Poznańskich. Wykonawcami będą orkiestra symfoniczna Filharmonii Poznańskiej pod dyrykcją Zdzisława Szostaka i znakomita nasza skrzypaczka — Wanda Witkowska laureatka II Międzynarodowego Konkursu im. H. Wieniawskiego w Poznaniu.

W programie: I. Strawiński — fragmenty ze suity baletowej „Ognisty ptak”; P. Czajkowski — Koncert skrzypcowy D-dur i L. v. Beethoven — VII Symfonia Adura (dla uczczenia 140 rocznicy śmierci wielkiego kompozytora). (na)

1830 strażaków

Siedemdziesiąt Ochotniczych Straży Pożarnych w powiecie wolsztyńskim skupia 1830 czynnych strażaków i 1521 członków popierających. Strażacy każdego roku chronią przed pożarami mienie wartości milionów złotych. (jw)



Pogoda sprzyja wyprawom na ryby. Popołudniami, a w każdą sobotę i niedzielę już od wczesnego ranka wyruszają motorami na łowy amatorzy wędkowania. Na zdjęciu: wędkarze nad jeziorem Białym w Skorzynie (pow. Gniezno).

Fot. — J. Chłasta

kwana; 23.15 Współczesna muz. franc.; 0.10 Program nocny z Poznania.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 18.10, 20, 23, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8 Muz. Tydz. Poznania; 8.15 Kurs j. franc.; 8.35 „Nie ma marginesu”; 8.55 Kalejdoskop mel. rozrywk.; 9.40 „Co dzień ginie człowiek” reportaż; 10.05 II konc. fortep. B-dur op. 19 Beethovena; 10.35 Przed Festiwalem w Zielonej Górze; 10.50 „Korzenie nieba” — pow.; 11.20 Konc. życzeń; 12.25 Graja — zesp. instrument.; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 Muz. popularna; 13.50 Przygotowania do harcerskiej akcji letniej; 14.25 Reportaż Z. Wójtowicz; 14.25 „Błękitna sztafeta”; 15 Koncert popołudniowy; 15.30 Dla dzieci: „Piosenka, zabawa i ja”; 16.35 Public. międzynarod.; 17.25 Pozn. Piętnastka Radiowa; 17.45 Magazyn ETS; 18.10 „Mikolaj Kopernik w Poznaniu — opow.”; 18.43 Mel. rozrywk.; 18.49 Uniwersytet Radiowy: „U progu nowych czasów”; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Audycja dokumentalna; 20 Konc. symf. z nagrań Ork. i Chóru PR w Krakowie; 21.40 Muz. tan. i rozrywk.; 22 „Poezja wieków — „Pieśń o Rolandzie”; 22.30 Pół wieku radzieckiej kultury mu-

Z wizytą w czarnkowskiej bibliotece

Głód książek

Żyją sobie wspólnie pod jednym dachem — biblioteka powiatowa i miejska w Czarnkowie. Ta pierwsza jest nadrzędna, ale w jej zadaniach dominują sprawy organizacyjne. Bezpośredni natomiast kontakt z czytelnikami żywiej występuje w bibliotece miejskiej. A ponieważ ten temat właśnie dzisiaj nas interesuje, wstąpmy więc do Aleksandry Kubickiej, która już od wielu lat jest kierowniczką placówki.

Królestwo jej nie jest wielkie. Można powiedzieć, że ra-

Bezpieczniej na kolei

Oddział Zabezpieczenia Ruchu i Łączności PKP w Lesznie w swej długoletniej działalności zanotował już niejedno osiągnięcie. W roku ubiegłym pracownicy tej służby obok codziennych zajęć związanych z konserwacją urządzeń zabezpieczenia ruchu kolejowego i łączności, wykonali szereg wartościowych prac zmierzających do usprawnienia i zwiększenia bezpieczeństwa ruchu. M. in. przebudowano urządzenia zabezpieczające na stacji Krotoszyn i zmełafonizowano stację Gostyń, Stęszew, Wschowa, Srem, Grodzisk i Czempin.

W ramach kapitalnych remontów realizowanych systemem gospodarczym zainstalowano urządzenia rozrządu piaskiego i megafonowe dla informacji podróżnych na stacjach Rawicz i Kościan. Wykonano też poważną część robót związanych z wydłużeniem drogi hamowania pociągów na linii Łódź Kaliska — Tuplice.

Rok bieżący stanowi wstępny etap realizacji poważnych zadań przygotowawczych do elektryfikacji linii kolejowej Wrocław — Poznań. W związku z tym służbę zabezpieczenia ruchu i łączności czekają poważne zadania w zakresie przebudowy i modernizacji urządzeń. (R)

czej skromne. Ale miło tu, schłodnie, ciepło i jakoś bardzo rodzinie. Jest też czytelnia z różnymi gazetami i czasopismami. Kto wie, czy to pierwsze wrażenie nie jest jednym z głównych elementów, które zadecydowały o dużych sukcesach biblioteki?

Przez bibliotekę przewija się dziennie przeciętnie 90 osób. Przychodzą tu, oddając przeczytane książki, dokonują następnego wyboru. Każdy czytelnik może dojść do regałów z książkami i sam sobie wybrać interesującą go pozycję. Ogółem biblioteka miejska na koniec ub. roku miała z górą 1200 abonentów. Dużo to czy mało? Jeśli zważyć, że Czarnków nie przekracza 7000 mieszkańców, jeśli dodamy, że osobno istnieje biblioteka dla dzieci, biblioteka nauczycielska i są biblioteki w niektórych zakładach i instytucjach, to dużo.

Biblioteka ma bardzo wielu długoletnich, stałych czytelników, chociażby wspomnieć o 82-letnim artyście ludowym, plastyku — Piotrze Mrozie czy o emerycie Michale Purglu, wieloletnim przewodniczącym PRN w Czarnkowie.

Jaka tematyka książek cieszy się największym powodzeniem?

— Wojna, historia, podróże, no i kryminały — odpowiada kierowniczka. Poza beletrystyką czytane są książki specjalistyczne, wśród których przeważa technika.

Nie można mówić o czytelnikach książek, zapominając o ich autorach. Czy wiecie kto jest najpoczytniejszy w Czarnkowie? Ciągłe jeszcze wśród pisarzy powieści historycznych rekordy biją Kraszewski, Sienkiewicz i Bunsch. Przygodę reprezentuje wierny przyjaciel młodzieży Jack London. A nasi poznańscy pisarze? Jak oni są przyjmowani przez czytelnika? Najchętniej proszą o

Truskawek coraz więcej

Pomyślnie zapowiadają się tegoroczne zbiory truskawkowe w powiecie obornickim. W miejscowej Centrali Ogrodniczej rozpoczęto już skup wcześniejszych owoców. Coraz więcej truskawek dostarcza się też do sklepów, które nie mogą jednak przechowywać ich ze względu na brak odpowiednich pomieszczeń.

W tej sytuacji co najmniej dziwna wydaje się decyzja Wydziału Handlu MRN w Obornikach, zabraniająca sprzedaży tych owoców na straganach. Miejscowe władze kierują się widokiem bezpieczeństwa ruchu drogowego, któremu sprzedaż uliczna ma rze komo zagrażać. Czy nie trzeba by jednak wyznaczyć odpowiednich miejsc (np. przy ul. Ogrodowej), gdzie straganów te można spokojnie ustawić. Z pewnością tak. Jest to przecież stosowane w wielu innych miastach. „Zielony rynek” rozwiązałby z pewnością problem sprzedaży przy najmniej w okresie „szczytu truskawkowego”. (wa)

Wiadomości; 17.15 „Tramp” — magazyn turyst. krajoznawczy; 17.40 „Kwadrans zagadek”; 17.55 „To co najlepsze”; 18.25 Przegląd muzyczny; 18.55 „Koncert PWSM”; 19.20 Dobranoc i dzieńnik; 20.05 — „Panorama Lubuska”; 20.25 Teatr Sensacji „MGF-07” — pierwszy odcinek — z cyklu „Początki z Buenos Aires” — widowisko sensacyjno-spiegowskie A. Wydrzyńskiego; 21.35 Wszelchnia TV — „O czym się wie i nie wie”; 21.55 Dziennik.

PIĄTEK: 9.55 Zajęcia techniczne dla kl. VII — „Przed letnimi wyprawami”; 10.25 „Dom w którym żyjemy” — fab. film rządz.; 12—12.20 Dla kl. IV — „Brzęgiem Bałtyku”; 16.55 Wiadomości; 17 — „Miś z okienka”; 17.15 Wyprawy TV Przyjaciół — „Operacja 1001”; 17.45 Kino filmów amatorskich; 18.10 Spotkanie z Józefem Prutkowskim; 18.30 Nos dla tabakierzy; 18.55 Kronika Tygodnia; 19.20 Dobranoc i dzieńnik; 20.05 „Edith Piaf” — film prod. TV franc.; 20.20 Teatr TV — „Zamach” — komedia T. Brezy i St. Dygata; 21.35 „10 minut recenzji”; 21.45 „W królestwie białego słońca” — rep. film; 22.05 Dziennik.

TV zastrzega sobie prawo do zmian.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 16.30 Dla dzieci — „Kino Płyś”; 16.40 Dla młodych widzów — Fizyka na piątkę; 17.10

Najmłodsze w Ostrowie

Ostrowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego jest najmłodszym zakładem pracy miasta. Istnieje dopiero od 1 stycznia br., a rejonem swego działania obejmuje Krotoszyn i powiat ostrowski. OPBP podejmuje się prac budowlano-montażowych również w powiatach Kępno i Ostreszów.

Zadania postawione przed przedsiębiorstwem przewidują stosowanie w szerokim zakresie uprzemysłowionych metod wykonawstwa, ze szczególnym uwzględnieniem w budownictwie tak przemysłowym, jak i mieszkaniowym, elementów prefabrykowanych.

Plan przerobu na rok bieżący wynosi 50 mln. zł, a zadania I kwartału wykonane zostały w 100 proc. Oznacza to oddanie do eksploatacji 3 budynków mieszkalnych o 89 mieszkaniach i 281 izbach. W II kwartale oddane zostaną do użytku mieszkańcy dalsze budynki — 2 w Krotoszynie i 1 w Ostrowie.

Warto dodać, że w ramach zobowiązań 1-majowych załoga OPBP postanowiła przyspieszyć oddanie do użytku wznieszonego obecnie Domu Nauczycieli w Ostrowie — o 5 miesięcy i gmachu Szkoły Podstawowej w Krotoszynie — o 3 miesiące.

Choć przedsiębiorstwo jest młode, w kierownictwie Grupy Robót w Ostrowie działa już pierwsza młodzieżowa Brygada Pracy Socjalistycznej, odznaczona srebrną odznaką. Brygada ta składa się z 9 pracowników, a na jej czele stoi Kazimierz Pawlik. (R. J.)

Renesans orkiestr OSP

Co roku w maju lub w czerwcu Ochotnicze Straże Pożarne obchodzą „Dzień Strażaka” i „Dni Ochrony Przeciwpowodzi”. W tym roku mówiono dużo o stanie pogotowia przeciwpożarowego, o walkach z żywiołem ognia, o czynach społecznych, mało zaś albo wcale nie wspomniano o działalności kulturalnej tej powszechnej organizacji.

A przecież nie mały jest udział OSP w życiu kulturalnym. Straże prowadzą 55 założeń przez siebie kin społecznych, mają ponad 50 orkiestr, niejedną wiejską dom kultury zawdzięcza im swoje powstanie i działalność. Dzieje się to przy niezwykle skromnych środkach finansowych. Wojewódzki Związek OSP na całą akcję kulturalną dysponuje sumą 23 tys. zł. Odrzućmy większość wydatków spada więc na strażę wiejską, które albo same dorabiają różnymi imprezami, albo czerpią pomoc z instytucji terenowych; najczęściej jednak tę pomoc okazują tylko niektóre gminne spółdzielnie, jak

na przykład w Grzegorzewie (pow. Koło) i Sompólnie. To pozwala na zaspokojenie pilnych potrzeb.

Strażackie zespoły muzyczne wreszcie doczekały się innego rodzaju pomocy, a mianowicie repertuarowej i instruktażowo-metodycznej od Wielkopolskiego Związku Spiewaczy i Pałacu Kultury. To pozwoliło im nie tylko pokazać się we własnych środowiskach, ale także w innych.

O wyższym poziomie strażackich zespołów muzycznych, świadczyły przeglądy przeprowadzone w kwietniu. Nie wszystkie orkiestry stanęły do konfrontacji; na 51 odzwagę wykazało tylko 17. Nie dziwny się, wiele nie wierzyło w swoje umiejętności i siły. Sądzić należy, że na przyszłość rejonowe popisy zgłoszą ich znacznie więcej. Społeczeństwo serdecznie przywitało te rejonowe koncerty. Na przykład w Rychale sala nie mogła pomieścić wszystkich słuchaczy. A więc strażackie zespoły zaczęły zyskiwać uznanie społeczne, co powinno być zachętą do dalszej działalności.

Jesienią odbędzie się wojewódzki popis najlepszych orkiestr OSP. Tym samym ruch ten dotychczas pozostający na uboczu wejdzie w ogólny oficjalny nurt amatorski. Jest to bardzo ważne. Działalność artystyczna bowiem mocno wiąże brać OSP, w niejedno środowisko wniesie ożywienie, przyczyni się do jego umuzykalnienia. Wprawdzie trzeba będzie tu i ówdzie przełamać nieśmiałość, niesłuszny kompleks niższości wykonawców. Jednak szeroka pomoc fachowa i czas zrobią chyba swoje. (p)

odpowiadamy

Stefania Kowalska, Ostrow — Ugli w stawkach celnych za używaną odzież przysługują rentom. Muszą tylko przedłożyć w urzędzie pocztowym odcinek otrzymywania renty z ostatnich 2 miesięcy. Poczta przed wydaniem przesyłki zagranicznej odcinek rentowy do urzędu cel. (Zarządzenie Ministra Handlu Zagranicznego z 20. 10. 1960 r. — Monitor Polski nr 83, poz. 377). (862)

R. K. Leszno — Imieniny Arlety przypadają 9 i 13 lutego. (1049)